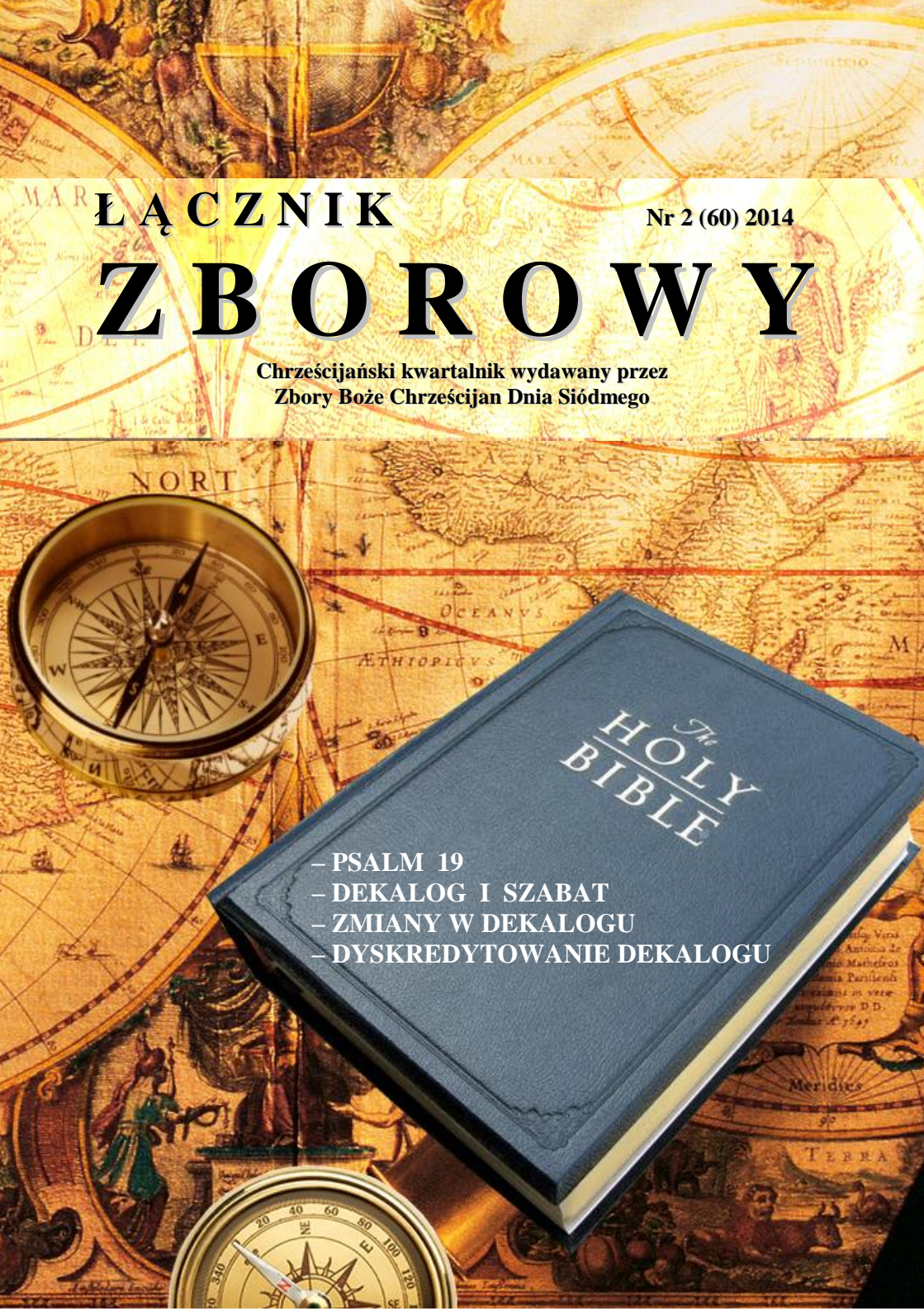


ŁĄCZNIK

Nr 2 (60) 2014

# ZBOROWY

Chrześcijański kwartalnik wydawany przez  
Zbory Boże Chrześcijan Dnia Siódmego

- 
- PSALM 19
  - DEKALOG I SZABAT
  - ZMIANY W DEKALOGU
  - DYSKREDYTOWANIE DEKALOGU

# ŁĄCZNIK ZBOROWY

Chrześcijański kwartalnik wydawany przez  
Zbory Boże Chrześcijan Dnia Siódmego

Nr 2 (60) 2014

„Zborom Bożym, poświęconym w Chrystusie Jezusie, powołanym świętym, wraz ze wszystkimi, którzy wzywają Pana naszego Jezusa Chrystusa na każdym miejscu, ich i naszym: Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa” (1 Kor 1.2-3).

## Psalm 19

Zakon Jahwe jest doskonały, pokrzepia duszę,  
Świadeństwo Jahwe jest wierne,  
Uczy prostaczka mądrości.  
Rozkazy Jahwe są słuszne, rozweselają serce,  
Przykazanie Jahwe jest jasne, oświeca oczy.  
Bojaźń Jahwe jest czysta, ostoi się na zawsze,  
Wyroki Jahwe są prawdziwe, a zarazem sprawiedliwe.  
Są bardziej pożądane niż złoto, nawet najszczerze,  
I słodsze niż miód, nawet najwyborniejszy.  
Również twój sługa oświecił się nimi,  
Wielka jest nagroda dla tych, którzy ich strzegą.  
Uchybienia – któż znać może?  
Ukryte błędy odpuść mi!  
Także od zuchwałych ustrzeż sługę swego,  
Aby nie panowali nade mną!  
Wtedy będę doskonały i wolny od wszelkiego grzechu.  
Niech znajdą upodobanie słowa ust moich  
I myśli serca mego u Ciebie, Jahwe,  
Opoko moja i Odkupicielu mój! (w. 8-15).

**Redakcja:** Emil Stekla, Bolesław Parma, e-mail: [parmab@wp.pl](mailto:parmab@wp.pl)  
44-300 Wodzisław Śl. skr. poczt. 35, nr tel. 661 316 897  
Nasza strona internetowa: [www.zboryboze.pl](http://www.zboryboze.pl)

# DEKALOG I SZABAT

## 1. Dekalog



Zebrałem sobie fragmenty z Biblii mówiące o tym, że dekalog nadal obowiązuje. Już nie jako środek do zbawienia, ale do uświęcenia.

**a) W Biblii widzę, że w starym przymierzu (ST) były dwa prawa:**

- 1) Prawo Boże, moralne, wieczne, wyrażające naturę Boga
  - 10 przykazań napisane przez samego Boga na tablicach kamiennych i umieszczone w Arce
  - prawo moralne napisane przez Mojżesza i umieszczone obok Arki
  
- 2) Prawo Mojżeszowe, ceremonialne i inne, czasowe, dotyczące sposobu oddawania Bogu chwały, kapłaństwa, ofiar, świątyni, dyscypliny napisane przez Mojżesza na pergaminie i umieszczone obok Arki, składające się z:
  - prawa ceremonialnego (świątynia, kapłaństwo, ofiary)
  - prawa cywilnego i rodzinnego (relacje bliźni-bliźni)
  - prawa karnego (dyscyplina, konsekwencje grzechu)

Prawo Boże nadal nas obowiązuje bo odnosi się do moralności, do relacji z Bogiem i człowiekiem, do tego co się Bogu podoba a co nie, co jest święte, a co jest obrzydliwością. Jezus streścił je w dwóch przykazaniach miłości.

Natomiast Prawo Mojżeszowe już nie obowiązuje bo było tylko cieniem wskazującym na Mesjasza. Tam gdzie NT mówi że Prawo przeminęło ma na myśli prawo ceremonialne, a tam gdzie pisze, że nadal obowiązuje ma na myśli prawo moralne.



Obowiązuje nas więc tylko to co wypisał sam Bóg na tablicach kamiennych i co było umieszczone w Arce, a więc 10 przykazań zapisanych w 2 Mojż. 20,1-17 oraz to co napisał Mojżesz a odnosi się do moralności, do tego co święte i obrzydliwe w oczach Bożych.

**b) Tutaj są fragmenty mówiące że Dekalog, przykazania, Prawo Boże, nadal obowiązuje:**

Koh 12,13 „Wysłuchaj końcowej nauki całości: **Bój się Boga i przestrzegaj jego przykazań**, bo to jest obowiązek każdego człowieka”

Mt 5,17-18 „Nie mniemajcie, że przyszedłem rozwiązać zakon albo proroków; nie przyszedłem rozwiązać, lecz wypełnić. Bo zaprawdę powiadam wam: Dopóki nie przemienie niebo i ziemia, ani jedna jota, ani jedna kreska nie przemienie z zakonu, aż wszystko to się stanie.”

Mt 7,21-23 „Nie każdy, kto do mnie mówi: Panie, Panie, wejdzie do Królestwa Niebios; lecz tylko ten, kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie. W owym dniu wielu mi powie: Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w imieniu twoim i w imieniu twoim nie wypędzaliśmy demonów, i w imieniu twoim nie czyniliśmy wielu cudów? A wtedy im powiem: Nigdy was nie znałem. Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie bezprawie.”

Mt 28,20 „ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata.”

Mk 7,8-9.13 "**Przykazania Boże zaniedbujecie**, a ludzkiej nauki się trzymacie. I mówił im: **Chytrze uchylacie przykazanie Boże**, aby naukę swoją zachować. (...)Tak **unieważniacie słowo Boże** przez swoją naukę, którą przekazujecie dalej; i wiele tym podobnych rzeczy czynicie."

J 14,15 „Jeśli mnie miłujecie, przykazań moich przestrzegać będziecie.”

J 14,21 „Kto ma **przykazania moje** i zachowuje je, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie."

J 15,10 „Jeśli przykazań moich przestrzegać będziecie, trwać będziecie w miłości mojej, jak i Ja przestrzegałem przykazań Ojca mego i trwam w miłości jego.”

Rz 3,20 „Dlatego z uczynków zakonu nie będzie usprawiedliwiony przed nim żaden człowiek, gdyż przez zakon jest poznanie grzechu.”

Rz 7,12-14 „Tak więc zakon jest święty i przykazanie jest święte i sprawiedliwe, i dobre. Czy zatem to, co dobre, stało się dla mnie śmiercią? Przenigdy! To właśnie grzech, żeby się okazać grzechem, posłużył się rzeczą dobrą, by spowodować moją śmierć, aby grzech przez przykazanie okazał ogrom swojej grzeszności. Wiemy bowiem, że zakon jest duchowy, ja zaś jestem cielesny, zaprzędany grzechowi.”

1 Kor 7,19 „Obrzezanie nie ma żadnego znaczenia i nieobrzezanie nie ma żadnego znaczenia, ale tylko przestrzeganie przykazań Bożych.”

Jk 2,10 „Ktokolwiek bowiem zachowa cały zakon, a uchybi w jednym, stanie się winnym wszystkiego. Bo Ten, który powiedział: Nie cudzołóż, powiedział też: Nie zabijaj; jeżeli więc nie cudzołożysz, ale zabijasz, jesteś przestępcą zakonu.”

1 J 3,24 „A kto przestrzega przykazań jego, mieszka w Bogu, a Bóg w nim, i po tym Duchu, którego nam dał, poznajemy, że w nas mieszka.”

1 J 5,3 „Na tym bowiem polega miłość ku Bogu, że się przestrzega przykazań jego, a przykazania jego nie są uciążliwe.”

Obj 12,17 „(17) I zawrzał smok gniewem na niewiastę, i odszedł, aby podjąć walkę z resztą jej potomstwa, które strzeże przykazań Bożych i trwa przy świadectwie o Jezusie.”

Obj 14,12 „(12) Tu się okaże wytrwanie świętych, którzy przestrzegają przykazań Bożych i wiary Jezusa.”

### **c) Czy istnieje rozróżnienie na Prawo Boże (moralne) i Prawo Mojżeszowe (ceremonialne)?**

5 Mojż 4,13-14 „I oznajmił wam swoje przymierze, które nakazał wam zachowywać: dziesięć słów, które wypisał na dwóch kamiennych tablicach. Mnie zaś rozkazał Jahwe w tym czasie nauczyć was ustaw i praw, abyście je pełnili na ziemi, do której zdążacie, aby ją wziąć w posiadanie.”

2 Krl 21,8 „Nie dopuszczę już, aby noga Izraela tułała się poza ziemią, którą dałem ich ojcom, jeżeli tylko ściśle będą wykonywać wszystko zgodnie z tym, co im przykazałem, i zgodnie z całym zakonem, który dał im sługa mój, Mojżesz.”

Dn 9,11 „Nawet cały Izrael przekroczył twój zakon i odwrócił się, by nie słuchać twojego głosu. Dlatego rozlała się nad nami klątwa i przysięga,

zapisana w zakonie Mojżesza, sługi Bożego, bo zgrzeszyliśmy przeciwko niemu.”

- Bóg osobiście ogłasza Dekalog (2 Mojż. 20,1-17) podczas gdy inne przepisy przekazywał Bóg za pośrednictwem sługi swego Mojżesza (2 Mojż. 20,21.23)

- Bóg osobiście spisuje Dekalog na tablicach kamiennych (2 Mojż. 24,12; 31,18), podczas gdy inne przepisy nadane przez Boga spisał Mojżesz w księdze prawa (2 Mojż. 24,4.7-8)

- Dekalog zostaje umieszczony w Arce Przymierza (5 Mojż. 10,1-5), podczas gdy księga prawa znajdowała się obok Arki Przymierza (5 Mojż. 31,26)

- Dekalog został ogłoszony na początku całego prawodawstwa jako ustawa generalna, konstytucyjna, podstawa przymierza, podczas gdy inne przepisy zostały nadane później i były szczegółowym, dostosowanym do ówczesnych warunków historycznych i potrzeb społeczno-religijnych rozwinięciem nauki Bożej zawartej w Dekalogu

- Inna jest funkcja i zadania tych dwóch różnych Praw. Prawo Boże, Dekalog, określało co jest dobre, a co złe, określało grzech (Rzym. 3,20; 7,7), ale nie było w stanie usunąć grzechu. Tym zajmowało się ceremonialne Prawo Mojżeszowe, które określało w jaki sposób można pozbyć się grzechu i doznać oczyszczenia. Prawo moralne wskazywało grzech, dawało znajomość grzechu a Prawo ceremonialne mówiło co należy uczynić, aby pozbyć się grzechu (3 Mojż. 4,27-31)

#### **d) Czy przepisy i przykazania ceremonialne były czasowe?**

Hbr 7,18 „A przeto poprzednie przykazanie zostaje usunięte z powodu jego słabości i nieużyteczności,”

Hbr 9,9-10 „ma to znaczenie obrazowe, odnoszące się do terażniejszego czasu, kiedy to składane bywają dary i ofiary, które nie mogą doprowadzić do wewnętrznej doskonałości tego, kto pełni służbę Bożą; są to tylko przepisy zewnętrzne, dotyczące pokarmów i napojów, i różnych obmywań, nałożone do czasu zaprowadzenia nowego porządku.”

Hbr 10,8-10 „Najpierw mówi: Nie chciałeś i nie upodobałeś sobie ofiar krwawych i darów, i całopaleń, i ofiar za grzechy, które przecież bywają

składane według zakonu; potem powiada: Oto przychodzę, aby wypełnić wolę twoją. Znosi więc pierwsze, aby ustanowić drugie; mocą tej woli jesteśmy uświęceni przez ofiarowanie ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze.”

Ef 2,15 „On zniósł zakon przykazań i przepisów, aby czyniąc pokój, stworzyć w sobie samym z dwóch jednego nowego człowieka” (dosł. „pozabawił On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach”).

Kol. 2,14-16 „wymazał obciążający nas list dłużny, który się zwracał przeciwko nam ze swoimi wymaganiami, i usunął go, przybiwszy go do krzyża”

Gal. 3,13 „Chrystus wykupił nas od przekleństwa zakonu, stawszy się za nas przekleństwem, gdyż napisano: Przeklęty każdy, który zawisł na drzewie”

## 2. Sabat

Jeśli Dekalog nadal nas obowiązuje jako wieczne prawo moralne, to wtedy obowiązują nas wszystkie 10 przykazań, a nie 9 lub 8 lub 5. Jeśli obowiązuje nas 10 przykazań dekalogu to także IV dotyczące sabatu:

2 Mojż. 20,8-11 "Pamiętaj o dniu sabatu, aby go święcić. Sześć dni będziesz pracował i wykonywał wszelką swoją pracę, ale siódmego dnia jest sabat Jahwe, Boga twego: Nie będziesz wykonywał żadnej pracy ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój sługa, ani twoja służebnica, ani twoje bydło, ani obcy przybysz, który mieszka w twoich bramach. Gdyż w sześciu dniach uczynił Jahwe niebo i ziemię, morze i wszystko, co w nich jest, a siódmego dnia odpoczął. Dlatego Jahwe pobłogosławił dzień sabatu i poświęcił go."

W jaki sposób więc mamy być posłuszni IV przykazaniu?

### **Ustaliłem, że obecnie są trzy różne rozumowania:**

1) Sabat odczytywany dosłownie czyli nasza sobota (sabat i sobota to to samo słowo tylko są samogłoski zamienione) - Żydzi aż do naszych czasów zachowują sabat w dzień sabatu czyli sobotę (przed II wojną było w Polsce dużo Żydów i stąd utrwalił się długi weekend gdzie sobota i niedziela w wielu zakładach są dniami wolnymi od pracy); w czasach Reformacji sabat

przywrócili baptyści dnia siódmego, od nich przejęli to adwentyści dnia siódmego, zielonoświątkowcy dnia siódmego i inne kościoły ewangeliczne zachowujące ten dzień.

2) Sabat jako niedziela, a więc że nastąpiła zmiana dnia kiedy ma być obchodzony sabbat z soboty na niedzielę - tak rozumieli to purytanie i konserwatywni protestanci w XVII i XVIII wieku, jeśli niedziela jest sabbatem to nie można w niedzielę pracować, sprzątać domu, wykonywać większych prac, robić zakupów i handlować i trzeba całą niedzielę uważać za dzień święty.

3) Sabat to Jezus, a więc nie mamy dziś żadnego dnia odpoczynku, bo naszym sabbatem jest Jezus, możemy więc pracować w różne dni byle uczestniczyć w nabożeństwach, ale podział na cykle 7-mio dniowe nie ma wtedy znaczenia, równie dobrze może być podział na cykle 10-cio dniowe lub 13 dniowe.

Pogląd 3 trzeba jednak obalić, ponieważ jeśli Jezus jest sabbatem to wstawiając słowo "Jezus" zamiast "sabbat" otrzymamy następującą treść przykazania:

2 Mojż. 20,8-11 "Pamiętaj o dniu **Jezusa**, aby go święcić. Sześć dni będziesz pracował i wykonywał wszelką swoją pracę, ale siódmego dnia jest **Jezus** Jahwe, Boga twego: Nie będziesz wykonywał żadnej pracy ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój sługa, ani twoja służebnica, ani twoje bydło, ani obcy przybysz, który mieszka w twoich bramach. Gdyż w sześciu dniach uczynił Jahwe niebo i ziemię, morze i wszystko, co w nich jest, a siódmego dnia odpoczął. Dlatego Jahwe pobłogosławił dzień **Jezusa** i poświęcił go."

#### Inne powody dla których Jezus nie może być sabbatem:

- Jezus jest Panem sabbatu więc nie może być sam tym sabbatem (Mt. 12,8)
- Jezus powiedział, że sabbat jest dla człowieka a nie człowiek dla sabbatu i mówił o siódmym dniu, a nie o sobie (Mk. 2,27)
- Jezus i apostołowie obchodzili sabbat jako dzień, więc uznawali siódmy dzień jako odpoczynek
- Jezus zapowiadając zburzenie świątyni w 70 r. mówi "módlcie się aby wasza ucieczka nie wypadła zimą albo w sabbat", czyli Jezus zakładał że



nadal sabat będzie obchodzony, a nie że nie będzie już żadnego dnia siódmego (Mt. 24,20)

- apostołowie nadal zachowywali siedmiodniowy tydzień bo nawet odległość drogową odmierzali przez sabaty "w odległości drogi na jeden sabat" (Dz 1,12)

- przykazanie mówi "Pamiętaj o dniu" - a więc chodzi o dzień a nie o osobę

- w Jezusie mamy odpocznienie duchowe, natomiast w dniu sabatu mamy odpocznienie fizyczne

List do Hebrajczyków mówi, że my zmierzamy do odpocznienia, a nie że w nim jesteśmy Hbr. 4 r.:

- jest to przyrównane do Izraelitów którzy podążali do ziemi kananejskiej i mieli tam wejść do odpocznienia, podobnie i my obecnie zmierzamy do odpocznienia, dla nich to był czas przyszły i podobnie dla nas jest to czas przyszły,

- mimo iż Izraelici zmierzali do odpocznienia w ziemi kananejskiej to oprócz tego mieli cotygodniowy sabat, podobnie i my choć zmierzamy do odpocznienia które będzie w Tysiącletnim Królestwie to mamy także siedmio-dniowy tydzień i dzień odpoczynku

- Hbr 4,1 "obietnica wejścia do odpocznienia jego jest jeszcze ważna" - czyli nie jesteśmy w tym odpocznieniu i nie jest nim Jezus, ale pisze tu że jest to "odpocznienie jego", a więc Jezus nie jest odpoczynkiem, ale odpoczynek należy do niego (potwierdza to więc to co powiedział Jezus, że jest On Panem sabatu)

- Hbr 4,1 "miejmy się na baczności, aby się nie okazało, że ktoś z was pozostał w tyle" - to zdanie potwierdza że do odpocznienia dopiero zdążamy, a nie że w nim jesteśmy, ponieważ ktoś może pozostać w tyle i nie wejść do niego,

- Hbr 4,3 "Albowiem do odpocznienia wchodzimy my, którzy uwierzyliśmy" - a więc dopiero tam wchodzimy, jest to czas teraźniejszy niedokonany, a nie czas przeszły,

- Hbr 4,10 "Kto bowiem wszedł do odpocznienia jego, ten sam odpoczął od dzieł swoich, jak Bóg od swoich" - jeszcze nie odpoczęliśmy od swoich dzieł to znaczy że jeszcze nie weszliśmy do tego odpocznienia,

- Hbr 4,11 "Starajmy się tedy usilnie wejść do owego odpocznienia, aby nikt nie upadł" - kolejne potwierdzenie że jeszcze nie jesteśmy w odpocznieniu, skoro mamy się dopiero starać aby wejść do niego,

- Hbr 4,9 "A zatem pozostaje odpoczynek szabatu dla ludu Bożego" BT - skoro pozostaje to znaczy że ten odpoczynek przyszły ciągle na nas oczekuje, a ten obecny w siódmym dniu też nie zostaje usunięty.

Nadal więc obowiązuje siedmiodniowy tydzień i siódmy dzień jako dzień odpoczynku i nabożeństwa. Pozostaje nam więc możliwość 1 lub 2.

### 3. Sabat - sobota czy niedziela?

Skoro trzecia opcja mówiąca, że Jezus jest sabatem odpadła

- bo nie można być Panem sabatu i sabatem jednocześnie,
- bo IV przykazanie mówi aby pamiętać o dniu a nie o osobie,
- bo do odpocznienia u Boga dopiero zmierzamy,

to pozostały tylko dwie możliwości - albo sabatem jest sobota, albo też niedziela. Co o tym mówi Boże Słowo:

1) Co wiemy o sabacie/sobocie? Czy zachowywał go Jezus, apostołowie i pierwsi wyznawcy Jezusa?

- zachowywanie sabatu było dobrym zwyczajem Jezusa i Pawła a opuszczanie zebrań w dzień sabatu złym zwyczajem niektórych:

Łk 4,16 "I przyszedł do Nazaretu, gdzie się wychował, i wszedł według zwyczaju swego w dzień sabatu do synagogi, i powstał, aby czytać"

Dz 17,2 "Paweł zaś, według zwyczaju swego, poszedł do nich i przez trzy sabaty rozprawiał z nimi na podstawie Pism,"

Hbr 10,25 "**nie opuszczając wspólnych zebrań naszych**, jak to jest u niektórych w zwyczaju, lecz dodając sobie otuchy, a to tym bardziej, im lepiej widzicie, że się ten dzień przybliża."

- czy sabat jest tylko dla Żydów czy też dla wszystkich?

Iz 66,23 „I będzie tak, że w każdy nów i w każdy sabat przychodzić będzie każdy człowiek, aby mi oddać pokłon - mówi Jahwe.”

Mk 2,27 „Ponadto rzekł im: Sabat jest ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla sabatu.”

Mt 24,20 „Módlcie się tylko, aby ucieczka wasza nie wypadła zimą albo w sabat.”

Hbr 4,9 „A zatem pozostaje odpoczynek szabatu dla ludu Bożego.”

- czy możemy zamienić siódmy dzień na pierwszy (sabat na niedzielę)?

Mt. 5,17-18 "Nie mniemajcie, że przyszedłem rozwiązać zakon albo proroków; **nie przyszedłem rozwiązać, lecz wypełnić**. Bo zaprawdę powiadam wam: Dopóki nie przeminie niebo i ziemia, **ani jedna jota, ani jedna kreska nie przeminie z zakonu**, aż wszystko to się stanie. "

Obj 22,18-19 "Co do mnie, to świadczę każdemu, który słucha słów proroctwa tej księgi: **Jeżeli ktoś doloży coś do nich, doloży mu Bóg plag** opisanych w tej księdze; **a jeżeli ktoś ujmie coś ze słów tej księgi proroctwa, ujmie Bóg z działu jego** z drzewa żywota i ze świętego miasta, opisanych w tej księdze."

2 Mojż 20,8-11 "Pamiętaj o dniu sabatu, aby go święcić. Sześć dni będziesz pracował i wykonywał wszelką swoją pracę, ale **siódmego dnia jest sabat Jahwe, Boga twego**: Nie będziesz wykonywał żadnej pracy ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój sługa, ani twoja służebnica, ani twoje bydło, ani obcy przybysz, który mieszka w twoich bramach. Gdyż w sześciu dniach uczynił Jahwe niebo i ziemię, morze i wszystko, co w nich jest, a **siódmego dnia odpoczął. Dlatego Jahwe pobłogosławił dzień sabatu i poświęcił go.**"

5 Mojż 5,12-14 "Przestrzegaj dnia sabatu, aby go święcić, jak rozkazał ci Jahwe, twój Bóg. Sześć dni będziesz pracował i wykonywał wszelką swoją pracę, ale **siódmego dnia jest sabat Jahwe, twój Boga**. Nie będziesz wykonywał żadnej pracy ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój sługa, ani twoja służąca, ani twój wół, ani twój osioł, ani twoje bydło, ani obcy przybysz, który mieszka w twoich bramach, aby odpoczął twój sługa i twoja służebnica tak jak ty."

- czy Jezus jest Panem sabatu czy niedzieli, który dzień jest dniem Pana?

Mt 12,8 "Albowiem Syn Człowieczy **jest Panem sabatu**"

Obj 1,10 "W **dzień Pański** popadłem w zachwycenie i usłyszałem za sobą głos potężny, jakby trąby, który mówił"

- o jakim dniu Jezus mówi co można w nim robić?

Mt 12,12b "A zatem **wolno w sabat dobrze czynić.**"

- czy po śmierci Jezusa nadal przestrzegano przykazania o sabacie?

Łk. 23,55-56 "A szły też za nim niewiasty, które razem z Jezusem przybyły z Galilei i widziały grób oraz jak składano ciało jego; powróciwszy zaś przygotowały wonności i maści. **Przez sabat zaś odpoczywały według przykazania.**"

- czy po zmartwychwstaniu ok. 63 r. n.e. gdy Łukasz spisał Dz. Ap., odległość odmierzano sabatem czy niedzielą?

Dz 1,12 "Wtedy powrócili do Jerozolimy z Góry, zwanej Oliwną, która leży w pobliżu Jerozolimy w **odległości drogi na jeden sabat.**"

- czy po zmartwychwstaniu apostołowie nadal zachowywali sabat? czy będąc w sabat w synagodze prosili wszystkich aby przyszli na spotkanie w następny dzień w niedzielę, czy też za tydzień w następny sabat?

Dz 13,14-15 "A oni z Perge powędrowali dalej i dotarli do Antiochii Pizydyjskiej. A w **dzień sabatu weszli do synagogi i usiedli.** Po odczytaniu ustępów z zakonu i proroków, zwrócili się do nich przełożeni synagogi, mówiąc: Mężowie bracia, jeżeli macie coś do powiedzenia ku zbudowaniu ludu, mówcie."

Dz 13,27 "Mieszkańcy Jerozolimy bowiem i ich przełożeni nie poznali go i przez skazanie go wypełnili **słowa proroków, czytane w każdy sabat**"

Dz 13,42-44 „A gdy opuszczali synagogę, **prosilich, aby w następny sabat** opowiedzieli im znowu o tych sprawach. Kiedy zaś zgromadzeni w

synagodze się rozeszli, poszło wielu Żydów i nabożnych prozelitów za Pawłem i Barnabą, którzy z nimi rozmawiali i nakłaniali ich, aby trwali w łasce Bożej. A w następny sabat zebrano się prawie całe miasto, aby słuchać Słowa Bożego.”

Dz 15,21 "Mojżesz bowiem od dawien dawna **ma po miastach takich (pogan)**, którzy go opowiadają, gdyż **czyta się go w synagogach w każdy sabat.**"

Dz 16,12-13 „stamtąd zaś do Filippi, które jest przodującym miastem okręgu macedońskiego i kolonią rzymską. I **zatrzymaliśmy się w tym mieście dni kilka. A** w dzień sabatu wyszliśmy za bramę nad rzekę, gdzie, jak sądziliśmy, odbywały się modlitwy, i usiadłszy, rozmawialiśmy z niewiastami, które się zeszły.”

Dz 17,1-2 "A gdy przeszli Amfipolis i Apolonię, przybyli do Tesaloniki, gdzie była synagoga żydowska. **Paweł zaś**, według zwyczaju swego, poszedł do nich i **przez trzy sabaty rozprawiał z nimi na podstawie Pism,** "

Dz. 18,1.4.11 „Potem opuścił Ateny i przyszedł do Koryntu. (...) A w każdy sabat rozprawiał w synagodze i starał się przekonać zarówno Żydów, jak i Greków. (...) I **przebywał tam rok i sześć miesięcy, nauczając wśród nich Słowa Bożego.**”

Dz 18,19 "I przybyli do Efezu; tu pozostawił ich, sam zaś **udał się do synagogi** i rozprawiał z Żydami."

Dz 19,1.8 "Podczas gdy Apollos przebywał w Koryncie, obszedł Paweł wyżynne okolice i przyszedł do Efezu... Odtąd **przez okres trzech miesięcy chodził do synagogi**, prowadząc śmiało rozmowy i przekonując o Królestwie Bożym."

**- czy w synagogach Paweł głosił tylko Żydom czy także poganom?**

Dz 13,16 "Powstał więc Paweł, skinął ręką i rzekł: **Mężowie izraelscy i wy, którzy się Boga boicie**, posłuchajcie!"

Dz 13,26 "**Mężowie bracia, synowie rodu Abrahamowego, i ci wśród nas, którzy się Boga boją**, nam to została posłana wieść o tym zbawieniu."

Dz 13,42-48 „A gdy opuszczali synagogę, prosili ich, aby w następny sabat opowiedzieli im znowu o tych sprawach. Kiedy zaś zgromadzeni w synagodze się rozeszli, **poszło wielu Żydów i nabożnych prozelitów** za Pawłem i Barnabą, którzy z nimi rozmawiali i nakłaniali ich, aby trwali w

łasce Bożej. A w następnym sabacie zebrali się prawie całe miasto, aby słuchać Słowa Bożego. A gdy Żydzi ujrzeni tłumy, ogarnęła ich zazdrość, i bluźniąc sprzeciwiali się temu, co mówił Paweł. Wtedy Paweł i Barnaba odpowiedzieli odważnie i rzekli: Wam to najpierw miało być opowiedane Słowo Boże, skoro jednak je odrzucacie i uważacie się za niegodnych życia wiecznego, przeto zwracamy się do pogan. Tak bowiem nakazał nam Jahwe: Ustanowiłem cię światłością dla pogan, Abyś był zbawieniem aż po krańce ziemi. Paganie słysząc to, radowali się i wielbili Słowo Jahwe, a wszyscy ci, którzy byli przeznaczeni do życia wiecznego, uwierzyli. ”

Dz 14,1-5 "A w Ikonium weszli również do synagogi żydowskiej i przemawiali tak, iż uwierzyło wielkie mnóstwo Żydów i Greków. Lecz Żydzi, którzy nie uwierzyli, podjudzili i rozjątrzyli pogan przeciwko braciom. I przebywali tam przez dłuższy czas, mówiąc odważnie w ufności ku Jahwe, który słowo łaski swojej potwierdzał znakami i cudami, jakich dokonywał przez ich ręce. A ludność miasta była podzielona, jedni byli za Żydami, drudzy zaś za apostołami. (5) Kiedy jednak wszczął się rozruch wśród pogan i Żydów wraz z ich przełożonymi i chciano ich znieważać i kamienować"

Dz 15,21 "Mojżesz bowiem od dawien dawna ma po miastach takich (pogan), którzy go opowiadają, gdyż czyta się go w synagogach w każdy sabat."

Dz 17,1.4 "A gdy przeszli Amfipolis i Apolonię, przybyli do Tesaloniki, gdzie była synagoga żydowska. (...)I dali się niektórzy z nich przekonać i przyłączyli się do Pawła i Sylasa, również wielka liczba spośród pobożnych Greków i niemało znamienitych niewiast. "

Dz 17,10-12 "Bracia zaś wyprawili zaraz w nocy Pawła i Sylasa do Berei; ci, gdy tam przybyli, udali się do synagogi Żydów, którzy byli szlachetniejszego usposobienia niż owi w Tesalonice; przyjęli oni Słowo z całą gotowością i codziennie badali Pisma, czy tak się rzeczy mają. Wielu też z nich uwierzyło, również niemało wybitnych greckich niewiast i mężów."

Dz 17,17 "Rozprawiał więc w synagodze z Żydami i z pobożnymi..."

Dz 18,4 "A w każdy sabat rozprawiał w synagodze i starał się przekonać zarówno Żydów, jak i Greków."



- po zmartwychwstaniu Jezusa nie ma śladu aby Żydzi oburzali się, że chrześcijanie odrzucają sabbat a ustanawiają nowy dzień niedzielę, spory dotyczyły jedynie obrzezania, spożywania mięsa poświęconego bałwanom, spożywania krwi itp., potwierdza to fakt, że niedziela została ustanowiona 100 lat później:

Dz 15,1-2.5 "A pewni ludzie, którzy przybyli z Judei, nauczali braci: **Jeśli nie zostaliście obrzezani według zwyczaju Mojżeszowego, nie możecie być zbawieni.** Gdy zaś powstał zatarg i spór niemały między **Pawłem i Barnabą a nimi**, postanowiono, żeby Paweł i Barnaba oraz kilku innych spośród nich udało się w sprawie tego sporu do apostołów i starszych do Jerozolimy.(...) Lecz **niektórzy ze stronnictwa faryzeuszów, którzy uwierzyli, powstali, mówiąc: Trzeba ich obrzezać i nakazać im, żeby przestrzegali zakonu Mojżeszowego.**"

- Szczepana i Pawła oskarżano o różne rzeczy ale nigdy o łamanie sabatu i wprowadzanie niedzieli:

Dz 6,9-14 "Niekktórzy zaś z synagogi, zwanej libertyńską, oraz z synagog Cyrenejczyków i Aleksandryjczyków, a również z Cylicji i Azji, wystąpili, rozprawiając ze Szczepanem. Lecz nie mogli sprostac mądrości i Duchowi, z którego natchnienia przemawiał. Wtedy **podstawili mężów, którzy utrzymywali:** Słyszeliśmy, jak mówił bluźniercze słowa przeciwko Mojżeszowi i Bogu; tak podburzyli lud oraz starszych i uczonych w Piśmie, a powstawszy, porwali go i przywiedli przed Radę Najwyższą. **Podstawili też fałszywych świadków,** którzy mówili: Ten człowiek nie przestaje mówić bluźnierstw przeciwko temu miejscu świętemu i zakonowi; słyszeliśmy go bowiem, jak mówił, że ów Jezus Nazareński zburzy to miejsce i zmieni zwyczaje, jakie nam Mojżesz przekazał. "

Dz 18,12-16 "A gdy Gallion był prokonsulem Achai, **powstali jednomyślnie Żydzi przeciwko Pawłowi i stawili go przed sądem, mówiąc: Człowiek ten namawia ludzi, aby oddawali cześć Bogu niezgodnie z zakonem.** A gdy Paweł miał już usta otworzyć, rzekł Gallion do Żydów: Gdyby chodziło o jakie bezprawie albo niegodziwy czyn, ująłbym się, rzecz zrozumiała, za wami, Żydzi; **skoro jednak spór dotyczy słów, nazw**

**i waszego własnego zakonu, sami się tym zajmijcie; ja nie chcę być sędzią w tych sprawach. I przepędził ich z sądu."**

Dz 23,27-29 "Męża tego pochwycili Żydzi, a gdy już mieli go zabić, przypadłem z żołnierzami i uwolniłem go, dowiedziawszy się, że jest obywatelem rzymskim. A chcąc się dowiedzieć, **z jakiej przyczyny go oskarżali**, postawiłem go przed ich Radą Najwyższą. **Stwierdziłem, że jest oskarżony o sporne zagadnienia dotyczące ich zakonu, lecz że nie ciąży na nim żadne przestępstwo**, zasługujące na karę śmierci lub więzienia."

Dz 24,5-6.9-16 "**Mąż ten, stwierdziliśmy to bowiem, jest rozsądnikiem zarazy i zarzewiem niepokojów wśród wszystkich Żydów** na całym świecie i przywódcą sekty nazarejczyków. **Usiłował on nawet zbezcześcić świątynię**, przeto ujęliśmy go i chcieliśmy osądzić według naszego zakonu. (...) Również **Żydzi poparli skargę, mówiąc, że tak się rzeczy mają**. A gdy namiestnik na niego skinął, aby zabrał głos, Paweł odpowiedział: Wiedząc, że od wielu lat jesteś sędzią nad tym narodem, przystępuję spokojnie do mojej obrony. Możesz sprawdzić, że nie upłynęło więcej niż dwanaście dni, odkąd przybyłem do Jerozolimy, aby się modlić. **I nie przychwycili mnie na sporze z kimkolwiek lub na podburzaniu tłumu ani w świątyni, ani w synagogach, ani w mieście, ani też nie mogą ci dowieść tego, o co mnie teraz oskarżają. To jednak wyznaję przed tobą, że służę ojczystemu Bogu zgodnie z tą drogą, którą oni nazywają sektą, wierząc we wszystko, co jest napisane w zakonie i u proroków**, pokładając w Bogu nadzieję, która również im samym przyświeca, że nastąpi zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Przy tym sam usilnie staram się o to, abym wobec Boga i ludzi miał zawsze czyste sumienie."

Dz 25,7-8 "A gdy on przyszedł, **obstąpili go Żydzi**, którzy przybyli z Jerozolimy, **i wytoczyli wiele i to ciężkich oskarżeń, których nie potrafili dowieść**. Paweł zaś bronił się: **Nie zawiniłem w niczym ani przeciwko zakonowi żydowskiemu, ani przeciwko świątyni, ani przeciwko cesarzowi."**

Dz 25,18-19 "Kiedy jednak oskarżyciele wystąpili, **nie wytoczyli w jego sprawie żadnej skargi o przestępstwa, jakich ja się dopatrywałem, lecz wysuwali przeciwko niemu jakieś zagadnienia sporne, dotyczące ich własnej wiary i jakiegoś Jezusa, który umarł, a o którym Paweł utrzymywał, że żyje."**

Dz 26,6 "(6) A teraz **stoję przed sądem, ponieważ pokładam nadzieję w obietnicy, danej przez Boga** ojcom naszym, "

Dz 26,20-21 "**lecz głosiłem najpierw tym, którzy są w Damaszku, potem w Jerozolimie i po całej krainie judzkiej, i poganom, aby się upamiętali i nawrócili do Boga i spełniali uczynki godne upamiętania. Z tego to powodu pochwycili mnie Żydzi w świątyni i usiłowali zabić.**"

**- przeminęły tylko sabaty ceremonialne (święteczne) i ceremonie - składanie ofiar związane z sabatami cotygodniowymi:**

**a) list dłużny przeciwny nam i cienie rzeczy przyszłych:**

Kol. 2,14-16 „wymazał obciążający nas list dłużny, który się zwracał przeciwko nam ze swoimi wymaganiami, i usunął go, przybiwszy go do krzyża; rozbroił nadziemskie władze i zwierzchności, i wystawił je na pokaz, odniósłszy w nim triumf nad nimi. Niechże was tedy nikt nie sądzi z powodu pokarmu i napoju albo z powodu święta lub nowiu księżyca bądź sabatu. Wszystko to są tylko cienie rzeczy przyszłych; rzeczywistością natomiast jest Chrystus.”

- dosł. „zmaszał tekst zawierający dekrety przeciw nam wymierzone” lub „wymazał obciążający nas rękopis dekretów, który był przeciw nam”

- tekst zawierający dekrety „cheirografon tois dogmasin” (dekret - dokument publiczny określający zastosowanie jakiegoś prawa) był skierowany przeciw nam; czy dekalog jest przeciw nam? - nie.

- przeciw nam jest Prawo Mojżeszowe - ceremonialne:

5 Mojż. 31,24-26 „A gdy Mojżesz spisał do końca słowa tego zakonu w księdze, to dał Mojżesz Lewitom, którzy nosili Skrzynię Przymierza Bożego, taki rozkaz: Weźcie księgę tego zakonu i połóżcie ją z boku Skrzyni Przymierza Jahwe, Boga waszego, i niech będzie tam świadkiem przeciwko tobie”

- pokarm i napój (dosł. jedzenie i picie) oraz święta, nowie i sabaty – podobny temat omawia ten fragment:

Hbr 9,9-10 „ma to znaczenie obrazowe, odnoszące się do teraźniejszego czasu, kiedy to składane bywają dary i ofiary, które nie mogą doprowadzić do wewnętrznej doskonałości tego, kto pełni służbę Bożą; są to tylko prze-

pisy zewnętrzne, dotyczące pokarmów i napojów, i różnych obmywań, nałożone do czasu zaprowadzenia nowego porządku.”

- to ofiary z pokarmów i napojów składane w święta, nowie i sabaty były cieniami rzeczy przyszłych, a nie same święta, nowie i sabaty, potwierdzają to liczne miejsca Biblii:

Ez 45,17 "Na księżcu spoczywa troska o **składanie całopaleń, ofiary z pokarmów, ofiary z płynów w dni świąteczne, w nowie, w sabaty** i we wszystkie dni uroczyste domu izraelskiego: On ma się troszczyć o **ofiary zagrzeszne i z pokarmów, o całopalenia i ofiarę pojednania**, aby dokonać przebłagania za dom izraelski"

2 Krn 2,3 „Oto ja chcę wznieść świątynię imieniu Jahwe, Boga mego, która jemu byłaby poświęcona, aby składać przed nim wonne ofiary z kadzidła i kłaść stale chleby pokładne, i przynosić ofiary całopalne rano i wieczorem, w sabaty i dni nowiu księżycy, i w święta Jahwe, Boga naszego, jak to po wsze czasy jest w Izraelu,”

2 Krn 8,13 „mianowicie zgodnie z wymogami każdego dnia, aby składać ofiary całopalne według nakazu Mojżesza w sabaty, w święta nowiu i w trzy coroczne święta, w Święto Przaśników, w Święto Tygodni i w Święto Szafasów.”

2 Krn 31,3 "Wyzначzył też król ze swojego majątku jako jego udział w ofiarach całopalnych: ofiary całopalne i wieczorne, **ofiary całopalne w sabaty, na nów księżycy i święta uroczyste**, jak to było przepisane w zakonie Jahwe."

Neh. 10,34 „na chleby pokładne, na stałe ofiary z pokarmów, na stałe ofiary całopalne, na ofiary sabatowe, ofiary w dniu nowiu i w święta uroczyste, i na święta ucztowania, na ofiary przebłagalne za Izraela i na wszelkie roboty w świątyni naszego Boga.”

- sabat nie był cieniem rzeczy przyszłych, bo czego cieniem miałby być? sabat jest częścią Dekalogu, Bożego Prawa, więc usuwając jedno z przykazań musielibyśmy uznać za nieważny cały Dekalog. Jezus i apostołowie nie tylko przestrzegali przykazań ale także wskazywali że należy je przestrzegać. **Cieniem rzeczy przyszłych były całopalenia i ofiary z pokarmów i napojów składane w święta, nowie i sabaty** które nakazane były w 4 Mojż 28,9-29,39.

## **b) pozbawienie mocy przykazań i przepisów:**

Ef 2,15 „On zniósł zakon przykazań i przepisów, aby czyniąc pokój, stworzyć w sobie samym z dwóch jednego nowego człowieka”

- dosł. „pozbawił On mocy Prawo przykazań, wyrażone w zarządzeniach” (dekrety żydowskiego Prawa)
- nie chodzi tu o prawo moralne Dekalogu, które sprowadzone w końcu do przykazania miłości, zawsze i w wszystkich obowiązuje, tylko przepisy moralne miały charakter nieprzemijający i w Nowym Testamencie nie zostały uchylone (Mt. 5,17; Rz 7,13)
- obok przepisów moralnych istniały przepisy kultowo-obrzędowe dotyczące służby Bożej w świątyni; do tej grupy należały przykazania dotyczące ofiar, kapłaństwa, świątyni i dyscypliny, natomiast sobota, czyli tygodniowy dzień świąteczny, do nich nie należała, wchodziła bowiem w skład Dekalogu, prawa moralnego a nie obrzędowego
- przepisy ceremonialne były czasowe:

Hbr 9,9-10 „ma to znaczenie obrazowe, odnoszące się do teraźniejszego czasu, kiedy to składane bywają dary i ofiary, które nie mogą doprowadzić do wewnętrznej doskonałości tego, kto pełni służbę Bożą; są to tylko przepisy zewnętrzne, dotyczące pokarmów i napojów, i różnych obmywań, nałożone do czasu zaprowadzenia nowego porządku.”

**- przeminęły także posty żydowskie i w sprawie dni postów i pokarmów od których się powstrzymujemy w czasie postu mamy sprawę dowolną:**

Rz 14,1-6.21-22 "A słabego w wierze przyjmujcie, nie wdając się w ocenę jego poglądów. Jeden wierzy, że może jeść wszystko, słaby zaś jarzynę jada. Niechże ten, kto je, nie pogardza tym, który nie je, a kto nie je, niech nie osądza tego, który je; albowiem Bóg go przyjął. Kimże ty jesteś, że osądzasz cudzego sługę? Czy stoi, czy pada, do pana swego należy; ostoje się jednak, bo Jahwe ma moc podtrzymać go. **Jeden robi różnicę**

między dniem a dniem, drugi zaś każdy dzień ocenia jednakowo; niechaj każdy pozostanie przy swoim zdaniu. Kto przestrzega dnia, dla Jahwe przestrzega; kto je, dla Jahwe je, dziękuje bowiem Bogu; a kto nie je, dla Jahwe nie je, i dziękuje Bogu. (...) Dobrze jest nie jeść mięsa i nie pić wina ani nic takiego, co by twego brata przyprawiło o upadek. Przekonanie, jakie masz, zachowaj dla siebie przed Bogiem. Szczęśliwy ten, kto nie osądza samego siebie za to, co uważa za dobre.”

**- nie obowiązują nas także święta i zwyczaje pogańskie (gdyby teksty te dotyczyły sabatu to tak samo i niedzieli, ale z tekstu wyraźnie widać że chodzi o słabe i nędzne żywioty gdy nie znali jeszcze Boga):**

Gal 4,8-11 "Lecz dawniej, gdy nie znaliście Boga, służyliście tym, którzy z natury bogami nie są; teraz jednak, kiedy poznaliście Boga, a raczej, kiedy zostaliście przez Boga poznani, czemuż znowu zawracacie **do słabych i nędznych żywiolów, którym ponownie, jak dawniej służyć chcecie? Zachowujecie dni i miesiące, i pory roku, i lata!** Boję się, że może nadaremnie mozoliłem się nad wami."

**- Jezus i apostołowie w NT nawołują do zachowywania przykazań Bożych:**

Mt 19,17-18 „A On mu odrzekł: Czemu pytasz mnie o to, co dobre? Jeden jest tylko dobry, Bóg. A jeśli chcesz wejść do żywota, przestrzegaj przykazań. Mówi mu: Których? A Jezus rzekł: Tych: Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie mów fałszywego świadectwa, czcij ojca i matkę, i miłuj bliźniego swego, jak siebie samego.”

Rz 7,12-14 „Tak więc zakon jest święty i przykazanie jest święte i sprawiedliwe, i dobre. Czy zatem to, co dobre, stało się dla mnie śmiercią? Przenigdy! To właśnie grzech, żeby się okazać grzechem, posłużył się rzeczą dobrą, by spowodować moją śmierć, aby grzech przez przykazanie okazał ogrom swojej grzeszności. Wiemy bowiem, że zakon jest duchowy, ja zaś jestem cielesny, zaprzędany grzechowi.”

Rz 13,8-10 "Nikommu nic winni nie bądźcie prócz miłości wzajemnej; **kto bowiem miłuje bliźniego, zakon wypełnił. Przykazania bowiem: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj i wszelkie inne w tym**



**słowie się streszczają: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego. Miłość bliźniemu złego nie wyrządza; wypełnieniem więc zakonu jest miłość."**

1 Kor 7,19 „Obrzezanie nie ma żadnego znaczenia i nieobrzezanie nie ma żadnego znaczenia, ale tylko przestrzeganie przykazań Bożych.”

Jk 2,10 „Ktokolwiek bowiem zachowa cały zakon, a uchybi w jednym, stanie się winnym wszystkiego. Bo Ten, który powiedział: Nie cudzołóż, powiedział też: Nie zabijaj; jeżeli więc nie cudzołożysz, ale zabijasz, jesteś przestępcą zakonu.”

1 J 3,24 "A **кто przestrzega przykazań jego, mieszka w Bogu**, a Bóg w nim, i po tym Duchu, którego nam dał, poznajemy, że w nas mieszka."

1 J 5,3 „Na tym bowiem polega miłość ku Bogu, że się przestrzega przykazań jego, a przykazania jego nie są uciążliwe.”

Obj 12,17 „I zawrzał smok gniewem na niewiastę, i odszedł, aby podjąć walkę z resztą jej potomstwa, które strzeże przykazań Bożych i trwa przy świadectwie o Jezusie.”

Obj 14,12 „Tu się okaże wytrwanie świętych, którzy **przestrzegają przykazań Bożych i wiary Jezusa.**”

## **2) Co wiemy o niedzieli? Kiedy powstała, kto ją wprowadził i z jakiego powodu?**

Historia wskazuje, że sabat został zmieniony na niedzielę już po śmierci apostołów ok. **135 r.** przez cesarza Hadriana który chciał w ten sposób ukarać Żydów za organizowanie powstań. Cesarz Hadrian zakazał więc praktykowania judaizmu i świętowania sabatu. Wtedy więc najpierw zbor w Rzymie a później też inne pobliskie zbory zależne od Rzymu, aby uniknąć prześladowania wraz z Żydami oraz powodowane antysemityzmem cesarza ustanowiły niedzielę, czyli dzień boga słońca jako dzień nabożeństw. Wraz z rozprzestrzenieniem się antysemityzmu wielu chrześcijan, szczególnie na terenie Rzymu, próbowało odseparować się od Żydów, na ile to było możliwe.

Jednak zbory w Azji i Afryce oraz innych rejonach jeszcze aż do V wieku zgromadzały się zgodnie z IV przykazaniem w sobotę. Ze zmianą niedzieli wiązała się też zmiana Paschy-Pamiętki Śmierci Jezusa czyli Wieczery Pańskiej (14 Nisan) na Wielkanoc (w niedzielę, w dzień boga słońca). Także ustanowienie Bożego Narodzenia nastąpiło w dniu 25 grudnia który

był dniem narodzin boga Niezwycięzonego Słońca. A więc trzy rzeczy: Niedziela, Boże Narodzenie i Wielkanoc związane są z bogiem Słońcem.

W niektórych miejscach np. w Afryce, świętowanie soboty przetrwało całe wieki, aż do dzisiejszych czasów - praktykuje to np. Kościół Koptyjski w Egipcie i Etiopii. Kościół Koptyjski jest odłamem katolicyzmu z V wieku, więc w wielu kwestiach ma podobne nauki, ale w odróżnieniu od katolicyzmu zachował świętowanie sabatu.

Natomiast dopiero w **321 r.** cesarz Konstantyn (który nienawidził Żydów) nadał prawo, że niedziela ma być dniem wolnym od pracy w całym Cesarstwie, jako dzień "czcigodnego dnia słońca" (a więc nie odwoływał się do przykazania czy zmartwychwstania ale do boga słońca).

A w **364 r.** na synodzie w Laodycei świętowanie soboty zostało zakazane a niedziela uznana jako dzień święty. Widocznie nadal Kościół Katolicki miał problem bo w wielu miastach świętowano sobotę, więc musiał prawnie zakazać jej świętowania.

W VIII wieku sobota staje się dniem powszednim, dniem pracy a jedynie niedziela dniem odpoczynku.

W **1431 r.** sobór florencki wydaje formalny zakaz obchodzenia soboty jako dnia świętego.

Jak więc widać sobota jako dzień święty długo jeszcze w Kościele cieszyła się uprzywilejowanym miejscem.

Reformacja przyniosła jednak odnowę także w kwestii sabatu jako dnia siódmego. W XII wieku do świętowania soboty wracają waldensi, w XVI wieku baptyści dnia siódmego, w XIX wieku adwentyści dnia siódmego i kościół Boży chrześcijan dnia siódmego, w XX wieku zielonoświątkowcy dnia siódmego i inne ewangeliczne wyznania. Obecnie jest ok. 200 kościołów zachowujących sabat należących do różnych wyznań: koptowie, baptyści, adwentyści, zielonoświątkowcy, ewangelicznie wierzący.

### - pożegnalne spotkanie z apostołem Pawłem

Dz 20,6-12 "My zaś odplynęliśmy z Filipi po święcie Przaśników i w pięć dni przybyliśmy do nich do Troady, gdzie spędziliśmy siedem dni. **A pierwszego dnia po sabacie, gdy się zebraliśmy na łamanie chleba, Paweł, który miał odjechać nazajutrz, przemawiał do nich i przeciągnął mowę aż do północy.** A było wiele lamp w sali na piętrze, gdzie się zebrali-

śmy. A pewien młodzieniec, imieniem Eutychnus, siedział na oknie i będąc bardzo senny, gdy **Paweł długo przemawiał**, zmorzony snem spadł z trzeciego piętra na dół i podniesiono go nieżywego. Lecz Paweł zszedł na dół, przypadł doń i objawszy go, rzekł: Nie trwóście się, bo on żyje. A wróciwszy na górę, **łamał chleb i spożywał, i mówił długo, aż do świtania, i tak odszedł**. Chłopca zaś odprowadzili żywego i byli niezmiernie ucieszeni."

Fragment ten nie potwierdza zachowywania niedzieli, ponieważ jest tam opisane pożegnalne spotkanie z apostołem Pawłem z którym spotkano się wieczorem zaraz po sabacie, ponieważ zaczął się dzień roboczy i miał rano odjechać - najpierw pieszo udać się do Assos a następnie statkiem płynąć w dalszą podróż. Gdyby sabatem była niedziela to Paweł w ten dzień nie wyruszałby w podróż, ale pozostał z wierzącymi i nie musiałby z nimi robić całonocnego spotkania, ale mógłby spotkać się rano w niedzielę. Jednak Paweł wtedy żegna się z nimi i udaje w dalszą podróż:

Dz 20,13-15 „**My zaś udaliśmy się pierwsi na statek i odpłynęliśmy do Assos, skąd mieliśmy zabrać Pawła; tak bowiem zarządził, zamierzając sam iść pieszo. Gdy spotkał się z nami w Assos, zabrawszy go, przybyliśmy do Mitylene**. Odpłynąwszy stamtąd, dotarliśmy następnego dnia na wysokość Chios, na drugi dzień zawinęliśmy do Samos, następnego zaś dnia przybyliśmy do Miletu."

Łamanie chleba na tym pożegnalnym spotkaniu nie oznacza Wieczery Pańskiej a zwykły posiłek. Gdyby chodziło tu o Wieczерę to oznaczało by to, że zgodnie z Dz. 2,46 spożywali Wieczерę codziennie, a wszystko jednak wskazuje na to że odbywała się ona raz w roku w dniu 14 Nisan (to czyńcie na moją pamiątkę).

Dz 2,46 "**Codziennie** też jednomyślnie uczęszczali do świątyni, a **łamiąc chleb po domach, przyjmowali pokarm** z weselem i w prostocie serca, chwając Boga i ciesząc się przychylnością całego ludu. Jahwe zaś **codziennie** pomnażał liczbę tych, którzy mieli być zbawieni."

### - składki na świętych

1 Kor 16,1-4 "A co do składki na świętych, to i wy czyńcie tak, jak zarządziłem w zborach Galacji. **Pierwszego dnia w tygodniu niech każdy z was odkłada u siebie i przechowuje to, co może zaoszczędzić, żeby składki wnoszono nie dopiero wtedy, kiedy ja przyjdę**. A gdy przyjdę,

poślę z listami tych, których uznacie za godnych, aby odnieśli wasz dar do Jerozolimy; (4) a jeśli by uznano za wskazane, żebym i ja się tam udał, pójdą ze mną."

Fragment ten nie mówi o zgromadzaniu się w pierwszy dzień po sabacie, ale o odkładaniu składek u siebie w ten dzień i przechowywaniu. Gdyby w ten dzień wierzący się zgromadzali to nie trzeba by było składek przechowywać u siebie. W tamtym czasie ludzie dostawali wypłatę w pierwszy dzień roboczy (pierwszy dzień po sabacie) za miniony tydzień, podobnie jak teraz ludzie dostają wypłatę na początku miesiąca za poprzedni miesiąc. Paweł wskazuje więc im aby w każdy pierwszy dzień tygodnia, zaraz jak dostaną wypłatę odkładali z niej składkę na świętych i przechowywali ją, żeby ofiary nie zbierać dopiero jak przyjedzie Paweł i ludzie nie będą mieli z czego odłożyć, ale żeby mieli już przygotowane to co udało się im zbierać.

### 3) Podsumowanie

Kluczowe więc pytanie brzmi: czy Dekalog, wieczne moralne Prawo Boże nadal nas obowiązuje czy nie? Jeśli tak to czy możemy w nim zmienić choć jedno zdanie, choć jedno słowo? Czy to co ustanowił Bóg może zmienić człowiek? Jeśli nie, to nie możemy świadomie odrzucać Bożego Dekalogu i usuwać lub zmieniać w nim któregoś z przykazań czy to II czy to IV czy też jakiegoś innego.

1 Kor 7,19 „Obrzezanie nie ma żadnego znaczenia i nieobrzezanie nie ma żadnego znaczenia, ale tylko przestrzeganie przykazań Bożych.”

Obj. 14,12 „Tu się okaże wytrwanie świętych, którzy **przestrzegają przykazań Bożych i wiary Jezusa.**”

### Dekalog jest podsumowany dwoma przykazaniami miłości:

Mt 22,34-40 "Lecz gdy faryzeusze usłyszeli, że zamknął usta saduceuszom, zgromadzili się wokół niego, a jeden z nich, znawca zakonu, wystawiając go na próbę, zapytał: Nauczycielu, **które przykazanie jest największe? A On mu powiedział: Będziesz miłował Jahwe, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej. To jest największe i pierwsze przykazanie. A drugie podobne temu: Bę-**

**dziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. Na tych dwóch przykazaniach opiera się cały zakon i prorocy."**

Jeśli miłujemy Boga to będziemy zachowywali pierwsze cztery przykazania odnoszące się do Boga, a jeśli miłujemy bliźniego to będziemy zachowywali kolejne sześć przykazań odnoszących się do bliźniego. Zbawieni jesteśmy przez łaskę, ale nie po to aby teraz grzeszyć ale pełnić dobre uczynki (Ef 2,8-10). Zbawienie jest więc z łaski, ale uświęcenie przez uczynki.

Rz 2,21-29 "ty więc, który uczysz drugiego, siebie samego nie uczasz? Który głosisz, żeby nie kradziono, kradniesz? Który mówisz, żeby nie cudzołożono, cudzołożysz? Który wstręt czujesz do bałwanów, dopuszczasz się świętokradztwa? **Który się chlubisz zakonem, przez przekraczanie zakonu beczęścisz Boga? Albowiem z waszej winy, jak napisano, poganie bluźnią imieniu Bożemu.** Bo obrzezanie jest pozytywne, jeśli przestrzegasz zakonu; jeśli jednak jesteś przestępcą zakonu, obrzezanie twoje stało się nieobrzezaniem. **Jeśli więc ten, który nie ma obrzezania, zachowuje przykazania zakonu, czyż jego nieobrzezanie nie będzie poczytane za obrzezanie? Przeto ten, który cieleśnie jest nieobrzezany, a wypełnia zakon, będzie sądził ciebie, który mimo litery zakonu i obrzezania jesteś przestępcą zakonu.** Albowiem nie ten jest Żydem, który jest nim na zewnątrz, i nie to jest obrzezanie, które jest widoczne na ciele, ale ten jest Żydem, który jest nim wewnątrz, i **to jest obrzezanie, które jest obrzezaniem serca**, w duchu, a nie według litery; taki ma chwałę nie u ludzi, lecz u Boga."

Czy IV przykazanie mówi nam o czym mamy pamiętać? Tak, mówi że mamy pamiętać o dniu.

Czy IV przykazanie mówi nam o którym dniu mamy pamiętać? Tak, mówi nam że mamy pamiętać o siódmym dniu.

Czy IV przykazanie mówi nam jaka jest nazwa tego dnia, jaki to dzień konkretnie? Tak, mówi nam że ten siódmy dzień to sabat/sobota.

Skoro to dzień, to nie osoba. Skoro to siódmy dzień, to nie pierwszy. Skoro to sabat to nie pierwszy dzień po sabacie.

2 Mojż 20,8-11 **"Pamiętaj o dniu sabatu, aby go święcić.** Sześć dni będziesz pracował i wykonywał wszelką swoją pracę, ale **siódmego dnia jest sabat Jahwe, Boga twego:** Nie będziesz wykonywał żadnej pracy ani

ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój sługa, ani twoja służebnica, ani twoje bydło, ani obcy przybysz, który mieszka w twoich bramach. Gdyż w sześciu dniach uczynił Jahwe niebo i ziemię, morze i wszystko, co w nich jest, a **siódmego dnia odpoczął**. Dlatego **Jahwe pobłogosławił dzień sabbatu i poświęcił go.**"

Rafał Kowalewski, [rafkowbb@wp.pl](mailto:rafkowbb@wp.pl)

## Zmiany w Dekalogu

*Skąd wzięła się w katechizmowej wersji Dekalogu odmienna numeracja przykazań oraz różnice w treści, które zasadniczo odbiegają od treści Dekalogu biblijnego? Czy z biblijnego punktu widzenia różnice te są dopuszczalne?*



Mówiąc o Dekalogu, należy już na wstępie wyraźnie podkreślić, że odgrywał on ważną rolę nie tylko w życiu narodu żydowskiego, Jezusa i apostołów, ale także – w mniejszym lub większym stopniu – pełni taką rolę również dziś zarówno w judaizmie, jak i w chrześcijaństwie.

Mimo drobnych różnic występujących w dwóch wersjach Dekalogu (por. Wj 20.1-17; Pwt 5.6-21) Biblia wyraźnie mówi, że „zakon Pana jest doskonały” (Ps 19.8), „ustanowiony na wieki wieków” (Ps 111.8, por. Ps 119.89). Stąd biblijna przestroga: „Niczego nie dodacie do tego, co ja wam nakazuję, i niczego z tego nie ujmiecie, przestrzegając przykazań Pana, waszego Boga” (Pwt 4.2, por. Koh 3.14; Ml 3.6).



## Tekst katechizmowy Dekalogu

Niestety – wbrew powyższym stwierdzeniom oraz przestrodze, a nawet twierdzeniu Kościoła katolickiego, że Dekalog „to dziesięć najważniejszych nakazów moralnego prawa”; że „to najświętszy kodeks, jaki kiedykolwiek oglądała ziemia”; że Dekalog „zawsze jest taki sam, niezmienny, dobroczynny” (**Wincenty Zaleski**, „Nauka Boża – Dekalog”, 1960, s. 5) – ten sam Kościół dokonał w nim pewnych zmian. Oto co na ten temat czytamy w „Katolickim Katechizmie Ludowym” ks. prof. **Franciszka Spirago**:

„Nie naruszając istoty przykazania, poczynił w nich Kościół następujące zmiany formalne. Drugie przykazanie, dotyczące czci obrazów, złączył z pierwszym, natomiast dziesiąte przykazanie Boże rozdzielił na dwa osobne przykazania (...). Nakaz święcenia sabatu przemienia Kościół na nakaz święcenia niedzieli” (t. 2, wyd. III, s. 72).

W rezultacie tych zmian Kościół zupełnie zatem pomija zakaz kultu wizerunków (drugie przykazanie) i dlatego też rozdzielił przykazanie dziesiąte, zakazujące pożądlivosti, na dwa odrębne przykazania, aby zachować dekalogową cyfrę dziesięć.

Usunięcie drugiego przykazania Dekalogu doprowadziło także do tego, że zmieniła się kolejność pozostałych przykazań. Na właściwym miejscu pozostało tylko pierwsze przykazanie oraz część przykazania dziesiątego. Tak więc katechizmowy tekst Dekalogu przedstawia się następująco (w nawiasach dla porównania biblijna numeracja).

1. Nie będziesz miał cudzych bogów przede Mną.
2. Nie będziesz brał imienia Pana Boga twego nadaremno (wg Biblii jest to trzecie przykazanie).
3. Pamiętaj, abyś dzień święty święcił (czwarte).
4. Czcij ojca swego i matkę swoją (piąte).
5. Nie zabijaj (szóste).
6. Nie cudzołóż (siódme).
7. Nie kradnij (ósme).
8. Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu (dziesiąte).
9. Nie pożądaj żony bliźniego twego (dziesiąte).

## 10. Ani żadnej rzeczy, która jego jest (dziesiąte).

Ta – delikatnie mówiąc – kontrowersyjna wersja Dekalogu „wzorowana jest na schemacie św. Augustyna” (W. Zaleski, s. 13). Kościół rzymskokatolicki bardzo wczesnie dokonał więc tych zmian. Co gorsza – wbrew temu, co głosi – zmiany te nie są wcale takie nieistotne, tym bardziej że na przestrzeni wieków przyczyniły się one do wielu krwawych prześladowań chrześcijan biblijnie wierzących. Ponadto stały się też podłożem dla przykrych następstw zarówno w sferze wiary, jak i moralności. Fakt to tym bardziej przykry, że – jak zapewnia Kościół – „Dyspensa może istnieć od praw ludzkich, ale nie od praw Bożych” (tamże, s. 25).

### **Chrystus a niezmiennność Dekalogu**

O niezmienności Dekalogu świadczą jednak przede wszystkim następujące słowa Jezusa:

„Nie mniemajcie, że przyszedłem rozwiązać zakon albo proroków (...). Bo zaprawdę powiadam wam: Dopóki nie przeminie niebo i ziemia, ani jedna jota, ani jedna kreska nie przeminie z zakonu, aż wszystko to się stanie. Ktokolwiek by tedy rozwiązał jedno z tych przykazań najmniejszych i nauczałby tak ludzi, najmniejszym będzie nazwany w Królestwie Niebios; a ktokolwiek by czynił i nauczał, ten będzie nazwany wielkim w królestwie Niebios. Albowiem powiadam wam: Jeśli sprawiedliwość wasza nie będzie obfitsza niż sprawiedliwość uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejście do Królestwa Niebios” (Mt 5.17-20).

Na innym miejscu czytamy, że Jezus zganiał nauczycieli, którzy przedkładali naukę starszych nad przykazania Boże. Powiedział: „Daremnie mi cześć oddają, głosząc nauki, które są nakazami ludzkimi. Przykazania Boże zaniedbujecie, a ludzkiej nauki się trzymacie (...). Chytrze uchylacie przykazanie Boże, aby naukę swoją zachować (...). Tak unieważniacie słowo Boże przez swoją naukę, którą przekazujecie dalej” (Mk 7.7-9,13).

Jak widać, z Ewangelii niezbitnie wynika, że Jezus nie tylko nie zniósł ani jednego przykazania Dekalogu, ale także z dezaprobatą odniósł się do tych, którzy ośmielili się to uczynić. Czy Ten, o którym czytamy: „Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam i na wieki” (Hbr 13.8), który sam przestrzegał przykazań Dekalogu, pozwoliłby dziś uchylić lub unieważnić któ-

rekolwiek z Bożych przykazań? Odpowiedź jest aż nadto oczywista. Powiedział przecież: „Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą” (Mt 24.35). Innymi słowy: jakiegokolwiek zmiany w Dekalogu są absolutnie niedopuszczalne.

Takie zresztą stanowisko zajmowali również apostołowie. Na przykład ap. Paweł – mimo pewnych zawilości w jego wywodach na temat zakonu – stwierdził wyraźnie i jednoznacznie, że „zakon jest święty i przykazanie jest święte i sprawiedliwe, i dobre” (Rz 7.12). Chociaż tak bardzo podkreślał on ideę usprawiedliwienia z wiary, to jednak nigdy nie kwestionował ważności zakonu. Świadczy o tym także następujący tekst:

„Czy więc zakon unieważniamy przez wiarę? Wręcz przeciwnie, zakon utwierdzamy” (Rz 3.31). Nieco zaś dalej dodał: „Przecież nie poznałbym grzechu, gdyby nie zakon; wszak i pożądlivości nie wiedziałbym, gdyby zakon nie mówił: Nie pożąday!” (Rz 7.7).

Jeszcze dobitniej o niezmienności i konieczności przestrzegania przykazań Bożych napisał w swoim liście Jakub:

„Ktokolwiek zachowa cały zakon, a uchybi w jednym, stanie się winnym wszystkiego. Bo Ten, który powiedział: Nie cudzołóź, powiedział też: Nie zabijaj; jeśli więc nie cudzołózysz, ale zabijasz, jesteś przestępcą zakonu” (Jk 2.10-11).

Jak widać, przestępstwo jednego przykazania jest naruszeniem wszystkich pozostałych. I stanowisko to podziela także... Kościół rzymskokatolicki oraz większość innych Kościołów.

## Grzechy przeciwko kultowi Boga



Niestety – wbrew temu, co czytamy w najnowszym Katechizmie Kościoła katolickiego, że przykazania Dekalogu „są ze swojej natury niezienne i obowiązują zawsze i wszędzie” (p. 2072) – Kościół nagminnie przestępuje przynajmniej pierwsze przykazania Dekalogu, które odnoszą się do Boga.

Pierwsze przykazanie głosi przecieź: „Nie będziesz miał innych bogów obok mnie” (Wj 20.3), natomiast Kościół rzymski – po długich sporach i krwawych starciach – ustanowił kult tzw. Trójcy Świętej, który formalnie został sformułowany jako dogmat dopiero w czwartym wieku po Chrystusie na soborach w Nicei (325 r.) i w Konstantynopolu (381 r.). Kościół wprowadził więc kult sprzeczny z następującym wyznaniem wiary: „Pierwsze przykazanie jest to: Słuchaj, Izraelu! Pan [JHWH], Bóg nasz, Pan jeden jest” (Mk 12.29-30); sprzeczny także z wiarą Jezusa, z wiarą w jedyne prawdziwego Boga (por. J 17.3; 20.17; Mt 4.10).

Drugie przykazanie – zakazujące czynienia jakichkolwiek wizerunków dla potrzeb kultowych (Wj 20.4-6), a więc fałszywych form kultu – Kościół całkowicie pomija. Twierdzi bowiem, że „Syn Boży, przyjmując ciało, zapoczątkował nową ekonomię obrazów” (KKK, p. 2131); że „kult obrazów nie jest sprzeczny z pierwszym przykazaniem, które odrzuca bałwochwalstwo” (p. 2132); że „kto czci obraz, ten czci osobę, którą obraz przedstawia” (p. 2132). Co sądzić o takiej argumentacji?

Cóż, Kościół sam udzielił sobie dyspensy od praw Bożych. Na początku bowiem tak nie było, jak podaje katechizm – jeszcze w 300 r. po Chrystusie na synodzie w Elwirze (Grenada), w obronie przed pogańskimi wpływami, biskupi zakazali posiadania obrazów w kościołach (zob. **J. Umiński**, „Historia Kościoła, t. I, s. 70,244). „Przez pierwsze wieki – pisze francuski jezuita **François Béchéeau** – nie mogło być mowy o przedstawianiu, unaczynianiu Trójcy Świętej, Dziewicy Marii czy świętych” („Historia soborów”, s. 85-86). Dopiero w późniejszych wiekach kult ten zaczął się upowszechniać, oczywiście nie bez sprzeciwu, walk i przelewu krwi, aż w roku 787 **Irena**, małżonka nowego cesarza **Leona IV** zwołała sobór w Nicei, który go usankcjonował. Po drugie – twierdzenie, że to Chrystus zapoczątkował nową ekonomię obrazów sprzeczne jest m.in. z wyżej przytoczonymi słowami Chrystusa, a także z wszystkim, co na ten temat mówi Biblia. Po trzecie – twierdzenie, że kto czci obraz, ten czci osobę, którą on przedstawia, przejęte zostało z tradycji pogańskiej i nie ma nic wspólnego z pierwotnym chrześcijaństwem. Pierwsi chrześcijanie nie sporządzali bowiem żadnych wizerunków Chrystusa, a już tym bardziej Marii lub innych postaci. Nie przykładali też wagi do zewnętrznego wyglądu Zbawiciela, czemu dał wyraz ap. Paweł, który napisał: „jeśli znaliśmy Chrystusa według ciała, to teraz już nie znamy” (2 Kor 5.16), „gdyż w wierze, a nie w

oglądaniu pielgrzymujemy” (2 Kor 5.7). Również rzekome złączenie drugiego przykazania z pierwszym oraz twierdzenie, że istota przykazania drugiego nie została naruszona, nie jest prawdą. Pierwsze przykazanie zabrania bowiem posiadania fałszywych bogów (idolów), drugie natomiast zabrania tworzenia i oddawania czci ich wizerunkom. Występuje więc przeciwko szeroko rozumianej ikonolatrii, czyli wszelkiej prymitywnej i bałwochwalczej obrzędowości, która otwiera drzwi siłom demonicznym. Apostoł Paweł ujął to tak: „Cóż tedy chcę powiedzieć? Czy to, że (...) bōżek jest czymś więcej niż bałwanem? Nie, chcę powiedzieć, że to, co składają w ofierze, ofiarują demonom, a nie Bogu; ja zaś nie chcę, abyście mieli społeczność z demonami” (1 Kor 10.4,19-20).

Cokolwiek by zatem powiedzieć o stanowisku Kościoła, Bóg nie potrzebuje pośrednictwa obrazów, figur, krzyży, przydrożnych kapliczek, pomników Jana Pawła II, czy też świątyń, tym bardziej maryjnych. Co więcej, Bóg zakazuje kultu podobnych „świętości”, ponieważ taki kult Go obraża (bałwochwalcstwo nazwane jest duchowym cudzołóstwem), a także poniża godność człowieka, który „uczynił sobie bałwany na własną zgubę” (Oz 8.4).

## Dyskredytowanie Dekalogu



*Zgodnie z świadectwem Starego i Nowego Testamentu, zarówno Izraelici, jak i pierwsi chrześcijanie przynajmniej do IV wieku przestrzegali biblijnej wersji przykazań Dekalogu. Ten stan rzeczy uległ zmianie dopiero 3 marca 321 r., kiedy Konstantyn Wielki ogłosił niedzielę – czcigodny dzień słońca – dniem odpoczynku i kultu religijnego, a II przykazanie – zakazujące kultu wizerunków – Kościół zastąpił „nową ekonomią obrazów”. Tak oto w katechizmach zaczęto propagować okrojone przykazania.*

Nie są to jednak jedyne przejawy dyskredytujące znaczenie Dekalogu. Na przykład **Johann Wolfgang Goethe** próbował dowieść, że przykazania Dekalogu miały jedynie partykularny, a nie uniwersalny charakter. Dopiero „w kilkadziesiąt lat później (...) oświadczył, że starał się oddzielać to, »co odnosiłoby się do wszystkich kręgów i wszystkich cywilizowanych ludzi« od tego, »co szczególnie dotyczy narodu Izraela i ów naród łączy«” (**Martin Buber**, „Mojżesz”, Warszawa, s. 96).

Inni z kolei próbowali zakwestionować Mojżeszowe pochodzenie Dekalogu, twierdząc, że nie mógł powstać w jego czasach. Uważali za nieprawdopodobne, aby tak wysokie wymagania etyczne powstały w tak odległych czasach. Dziś – jak pisał Buber – „nawet najbardziej radykalni przeciwnicy Mojżeszowego pochodzenia dekalogu nie wykluczają już ewentualności, że to Mojżesz obwieścił przykazania moralne w takiej postaci jak dekalog” (tamże, s. 97).

## Współczesne wątpliwości

Co więcej, również wśród niektórych wyznań chrześcijańskich panuje przekonanie, że z Dekalogiem jest coś nie tak. Jedni głoszą bowiem, że nie obowiązuje on już prawdziwych chrześcijan („zostaliśmy uwolnieni od zakonu [prawa]” – Rz 7.6). Twierdzą, że „zakon nie jest ustanowiony dla sprawiedliwego, lecz dla niesprawiedliwych i nieposłusznych, dla bezboż-

nych i grzeszników” (1 Tm 1.9). Inni z kolei uważają, że obowiązują nas tylko dwa przykazania: miłości Boga i bliźniego, czyli tzw. Prawo Chrystusowe (Mt 22.37-39; Ga 6.2). Czy twierdzenia te znajdują jednak uzasadnienie w Nowym Testamencie?



Po pierwsze – zacznijmy od tego, że „Jeden jest Prawodawca i Sędzia” (Jk 4.12) i nikt nie powinien „uwłaczać Prawu i osądzać Prawa”. Wierzący zatem mają być wykonawcami prawa, a nie sędziami (Jk 4.11 BT). Innymi słowy: nie my decydujemy o tym, które przykazania Dekalogu



należy zachowywać, a które nie. Wszystkie bowiem są ważne, jak napisano: „Ktokolwiek zachowa cały zakon, a uchybi w jednym, stanie się winnym wszystkiego” (Jk 2.10).

Po drugie – jakkolwiek istnieje wiele nieporozumień na temat Dekalogu i Tory, których podłożem są niektóre teksty Nowego Testamentu, szczególnie z listów św. Pawła, warto przypomnieć, że Chrystus traktował przykazania Dekalogu jako warunek osiągnięcia „życia wiecznego” (Mt 19.16-21; 7.21-23). Dla niego przykazania Dekalogu są więc „słowem Bożym” (Mt 15.6; Mk 7.13), którego nikt powinien ważyć się zmieniać lub unieważniać (Mt 15.3-6; Mk 7.7-9).

Po trzecie – warto też podkreślić, że również apostoł Paweł nigdy nie kwestionował mocy obowiązującej Dekalogu. Tym bardziej że przez całe życie był on przecież praktykującym Żydem i sam zachowywał przykazania Boże, o czym świadczą następujące wersety z dziejów Apostolskich i jego Listów:

„Służę ojczystemu Bogu zgodnie z tą drogą, którą oni nazywają sektą, wierząc we wszystko, co jest napisane w zakonie i u proroków” (Dz 24.14);

„Nie zawiniłem w niczym ani przeciwko zakonowi żydowskiemu, ani przeciwko świątyni, ani przeciwko cesarzowi” (Dz 25.8);

„Nie ci, którzy zakonu słuchają, są sprawiedliwi u Boga, lecz ci, którzy zakon wypełniają, usprawiedliwieni będą” (Rz 2.13);

„Czy więc zakon unieważniamy przez wiarę? Wręcz przeciwnie, zakon utwierdzamy” (Rz 3.31);

„Gdzie bowiem nie ma zakonu, nie ma też przestępstwa” (Rz 4.15);

„Cóż więc powiemy? (...). Przecież nie poznałbym grzechu, gdyby nie zakon; wszak i pożądlivości nie wiedziałbym, gdyby zakon nie mówił: Nie pożądaj!” (Rz 7.7);

„Tak więc zakon jest święty i przykazanie jest święte i sprawiedliwe, i dobre” (Rz 7.12);

„Zakon jest duchowy, ja zaś jestem cielesny, zaprzędany grzechowi” (Rz 7.14);

„Dlatego zamysł ciała jest wrogi Bogu; nie poddaje się bowiem zakonowi Bożemu” (Rz 8.7);

„Obrzezanie nie ma żadnego znaczenia i nieobrzezanie nie ma żadnego znaczenia, ale tylko przestrzeżenie przykazań Bożych” (1 Kor 7.19).

Powyższe wypowiedzi wraz ze stwierdzeniem Pawła, że „nie zawinił w niczym przeciwko zakonowi” (Dz 25.8), powinny być zatem rozstrzygające, jeśli chodzi o jego stosunek do przykazań Bożych.

## Kontrowersyjne wersety

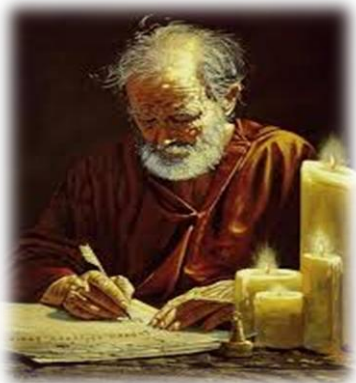


Oczywiście są też w Nowym Testamencie, a szczególnie w Listach Pawła, pewne teksty pozornie niezrozumiałe, które używane są jako kontrargumenty wobec ważności Dekalogu (por. 2 P 3.16). Zajmijmy się zatem pokrótce najważniejszymi z nich.

**1. „Lecz teraz zostaliśmy uwolnieni od zakonu, gdyż umarliśmy temu, przez co byliśmy opanowani, tak iż służymy w nowości ducha, a nie według przestarzałej litery” (Rz 7.6).**

Czy tekst ten dowodzi – jak niektórzy twierdzą – że Dekalog nie obowiązuje już chrześcijan? Czy rzeczywiście przestał on spełniać swe zadanie?

Bynajmniej! Wszak sam Paweł temu zaprzeczył: „Przecież nie poznałbym grzechu, gdyby nie zakon; wszak i pożądlivości nie wiedziałbym, gdyby zakon nie mówił: Nie pożądaj!” (Rz 7.7). W jakim więc sensie wierzący „zostali uwolnieni od zakonu”? Przede wszystkim w tym, że „umarli” dla legalistycznego przestrzegania Dekalogu, czyli traktowania go jako sposobu „zapracowania na zbawienie”. Prawo definiuje bowiem grzech i jest też zwierciadłem, w którym widzimy, jacy jesteśmy (por. Rz 3.20; J 1.22-25), ale nigdy nie miało być systemem samo usprawiedliwienia i samozbawienia człowieka z uczynków. Wyraźnie o tym czytamy między innymi w Liście Pawła do Efezjan: „Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę i to nie z was: Boży to dar; Nie z uczynków, aby się nikt nie chlubił. Jego bowiem dziełem jesteście stworzeni w Chrystusie do dobrych



uczynków, do których przeznaczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili” (2.8-10).

Ponadto wierzący „umarli” dla zakonu również w tym sensie, że nie podlegają już potępieniu (Rz 8.1), ani jakimkolwiek określonym w Pięcioksięgu przekleństwowom (Kpł 26). Nie znajdują się już bowiem pod „przekleństwem”, lecz pod „łaską” (Rz 6.14), bo nie polegają na uczynkach zakonu (Ga 3.10), lecz na „Bogu, który wzbudza z umarłych” (2 Kor 1.9) . Jaki wniosek można z tego wyciągnąć?

Taki, że czym innym jest legalistyczne podejście do zakonu, aby zasłużyć sobie na zbawienie, a czym innym przestrzeganie go dzięki temu, że to sam Bóg na mocy Nowego Przymierza (Jr 31.31-34; Ez 36.25-27) „sprawia w nas chcenie i wykonanie” (Flp 2.13), czyli motywuje nas do posłuszeństwa. Swoją drogą, skoro wierzący „umarli dla grzechu” (Rz 6.11), a „grzech jest przestępstwem zakonu” (1 J 3.4), „czy mamy grzeszyć” (Rz 6.15), czyli sprzeciwiać się „prawu Bożemu” (Rz 8.7) i przestępować przykazania Dekalogu? „Przenigdy!” – odpowiedział apostoł Paweł (Rz 6.15).

Nieporozumieniem zatem jest twierdzenie, jakoby Dekalog nie obowiązywał, bo przestał spełniać swe zadanie. Gdyby bowiem tak było, Paweł nie napisałby tego, co wyżej zostało przytoczone.

**2. „Zakon nie jest ustanowiony dla sprawiedliwego, lecz dla nieprawych i nieposłusznych, dla bezbożnych i grzeszników” (1 Tm 1.9).**

Również ten werset nie unieważnia Dekalogu, bo już samo stwierdzenie, że prawo jest ustanowione dla nieposłusznych, etc., oznacza, że jest ono potrzebne, pod warunkiem, „jeżeli ktoś robi z niego właściwy użytek” (1 Tm 1.8).

**3. „Zakon zaś nie jest z wiary, ale: Kto go wypełni, przezeń żyć będzie” (Gal 3.12).**

Aby poprawnie zrozumieć myśl Pawła, tekst ten należy odczytać wraz z dwoma poprzedzającymi go wersetami, które mówią:

„Bo wszyscy, którzy polegają na uczynkach zakonu, są pod przekleństwem; napisano bowiem: Przeklęty każdy, kto nie wytrwa w pełnieniu wszystkiego, co jest napisane w księdze zakonu” (w.10).

Na podstawie tego wersetu można dojść do następujących wniosków:

– Każdy, kto polega na własnych uczynkach, czyli usiłowaniu przestrzegania Prawa Bożego, aby w ten sposób dowieść swojej sprawiedliwości, podlega przekleństwu. Dlaczego? Po pierwsze, bo napisano: „Przeklęty każdy, kto nie wytrwa w pełnieniu wszystkiego, co jest napisane w księdze zakonu”. Po drugie zaś, bo człowiek polegający na uczynkach zakonu, postępuje tak, jakby stwierdzał, że do zbawienia nie potrzebuje ani Boga, ani Chrystusa. Krótko mówiąc, to tak jakby stwierdzał, że zbawienie mu się należy i nie potrzebuje Bożej łaski.

– Z wersetu 10 wynika też, że mamy polegać na „księdze zakonu” – wszak Tora zawiera Słowo Boże – ale nie możemy polegać na własnych zasługach, „uczynkach zakonu”, czyli na legalistycznym przestrzeganiu Prawa Bożego. Dodam, że pojęcie „legalistyczny” nie jest wyrażeniem, którym – jak niektórzy uważają – bezzasadnie posługuje się np. adwentyzm, lecz jest wyrażeniem powszechnie używanym zarówno przez wyznawców judaizmu, jak i wyznawców różnych wspólnot chrześcijańskich.

– Według powyższego wersetu można też stwierdzić, że Bóg rzeczywiście wymaga od nas posłuszeństwa, bo już do Kaina powiedziano: „U drzwi czyha grzech. Kusi cię, lecz ty masz nad nim panować” (Rdz 4.7). Oczywiście Bóg przewidując, że ludzie nie okażą Mu pełnego posłuszeństwa i utracą z Nim więź, postanowił temu zaradzić; zalecił im pokutę i odpowiednie ofiary za grzech (por. Kpł 4 rozdział; Ps 32; 51).

– Nawiązując do wersetów 10 i 11, wina legalistów polega także na tym, że nie potrafią, lub nie chcą zawierzyć Bożemu dziełu zbawienia, o którym świadczą już pierwsze słowa Dekalogu: „Jam jest Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli” (Wj 20.2). „Wstęp” do Dekalogu jest bowiem niczym „Ewangelia”. To znaczy, że „Dekalog głosi przede wszystkim wyzwolenie Izraela, którego sprawca jest Bóg Przymierza i Wybawienia. A to oznacza, że wszelkie ludzkie powinności i działania poprzedza zbawczy czyn Boga, najpierw tworzący sferę zbawienia, a dopiero później wskazujący drogi, których ma się trzymać lud

Boży i które doprowadzić go mają do eschatologicznej pełni, będącej samym Bogiem” (A. Deissler, „Jam jest twój Bóg, który cię wyzwolił”, s. 79). I w tym kontekście należy czytać wywód apostoła Pawła, bo legalizm jest przeciwieństwem wiary, zaufania Bogu. Zresztą herezja legalizmu równie dobrze może występować i występuje wśród tych chrześcijan, którzy głoszą tzw. tanią łaskę.

**4. „On zniósł zakon przykazań i przepisów, aby czyniąc pokój, stworzyć w sobie samym z dwóch jednego człowieka” (Ef 2.15).**

Również ten tekst nie mówi o zniesieniu Dekalogu. Słowo „zakon” ma bowiem w Biblii więcej niż jedno znaczenie. Może się ono odnosić zarówno do Tory (Łk 24.44), do Dekalogu (Rz 7.7; Jk 2.10-12), jak również do prawa dotyczącego służby świątynnej (Hbr 7.12-19; 10.1-8; Łk 2.22-24).

Zrozumiałe więc jest, że wraz ze śmiercią Chrystusa, zburzeniem świątyni i upadkiem Izraela, te właśnie prawa, dotyczące świątyni oraz Izraela jako państwa, a nie przykazania Dekalogu przestały obowiązywać, a przynajmniej zostały one zawieszane do czasu powstania państwowości izraelskiej, a nie przykazania Dekalogu. Świadczą zresztą o tym również następujące słowa Pawła: „Czy więc zakon unieważniamy przez wiarę? Wręcz przeciwnie, zakon utwierdzamy” (Rz 3.31, por. Rz 7.7,12). Poza tym Biblia wyraźnie rozróżnia pomiędzy Dekalogiem, a przykazaniami i przepisami o charakterze kultowym (tzw. prawo ceremonialne), które zawarte są w Pięcioksięgu Mojżesza. Oto porównanie.

### **Przykazania Dekalogu**

Ogłoszone przez Boga (Wj 20.1,22)  
 Spisane przez Boga (Wj 31.18; 32.16)  
 Spisane na tablicach kamiennych (Wj 31.18)  
 Przekazane Mojżeszowi przez Boga (Wj 31.18)  
 Złożone w Arce przez Mojżesza (Pwt 10.5)  
 Zawierają przykazanie moralne (Wj 20.1-17)  
 Istniały przed grzechem (Rz 4.15)

### **Zakon ceremonialny**

Ogłoszony przez Mojżesza (Wj 24.3)  
 Spisany przez Mojżesza (Pwt 31.9)  
 Spisane na zwoju (Pwt 31.24)  
 Mojżesz przekazał Lewitom (Pwt 31.25)  
 Złożone obok Arki (Pwt 31.26)  
 Zawiera nakazy rytualne (zob. Księga Kapłańska)  
 Dodany z powodu grzechu (Gal 3.19)

Definiuje grzech (Rz 7.7; 1 J 3.4; Jk 2.10)	Nakazuje ofiary za grzech (Kpł)
Wciąż obowiązuje (1 Kor 7.19)	Już nie obowiązuje (1 Kor 7.19)
Jest wieczne (Łk 16.17; Ps 89.35; 119.89)	Przeminęło (Kol 2.14-17)
Będą nas sądzić (Jk 2.12)	Nie są podstawą sądu (Kol 2.16)
Wiara w Chrystusa utwierdza je (Rz 3.31)	Wiara w Chrystusa obala je (Ef 2.15)

Drugie wyjaśnienie zwraca uwagę na błędne tłumaczenie tekstu z Listu do Efezjan. W „Jerusalem Bible wersety 2.14b-15a przełożono następująco: »burząc w swej Osobie wrogość spowodowaną przez zasady i zarządzenia Prawa« (...). Dwa inne przekłady – Phillipisa i Moffata – podają, że Mesjasz zniszczył »wrogość« albo »waśń« Prawa, nie zaś samo Prawo” (**David H. Stern**, „Komentarz żydowski do Nowego Testamentu”, s. 802).

Tak więc, chociaż zwykle wersety te tłumaczy się tak, jakby Chrystus usunął Prawo, Jezus nie przyszedł usunąć Prawa, ale wzajemne uprzedzenia wynikające z pewnych przykazań – również rabinicznych (Żydzi jeszcze dziś traktują Torę ustną na równi z Torą Mojżesza). Wiadomo przecież, że Jezus nie przyszedł „znieść zakonu”, ale „nadać mu pełnię znaczenia” (Mt 5.17), bo tak należy rozumieć słowo „wypełnić”. Co więcej, przyszedł nawet obostrzyć pewne przykazania (Mt 5.21-48). Innymi słowy: przykazania Dekalogu nie zostały ani usunięte, ani zliberalizowane, ale stały się pełniejsze i dogłębnierze.

Pojęcia „mur nieprzyjaźni” oraz „zakon przykazań i przepisów” nie odnoszą się zatem do Dekalogu, ale oddzielonych pomieszczeń w synagogach oraz tych praktyk, które „wykluczały wspólnotę stołu pomiędzy Żydami i poganami, stając się zarzewiem wzajemnej wrogości” (**Daniel Juster**, „Powrót do korzeni”, s. 151, por. Dz 10.28,34-35).

**5. „Albowiem ja przez zakon umarłem zakonowi, abym żył Bogu. Z Chrystusem jestem ukrzyżowany; żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus; a obecne życie moje w ciele jest życiem w wierze w Syna Bożego, który mnie umiłował i wydał samego siebie za mnie. Nie odrzucam łaski Bożej; bo jeśli przez zakon jest sprawiedliwość, tedy Chrystus daremnie umarł”** (Gal 2.19-21).

Także w tych słowach chodzi legalistyczne przestrzeganie Prawa, z myślą o samozbawieniu. Identycznie tłumaczy to D.H. Stern: „Jestem o tym przekonany z tej racji, że Szaul zmienił tu naturalny szyk zdania greckiego, aby umieścić obok siebie dwa słowa nomos. Dla Czytelnika to sygnał, że dzieje się coś osobliwego, a szczególnie że znaczenie pierwszego nomos musi się różnić od znaczenia drugiego” (tamże, s. 754).

Innymi słowy: takie tłumaczenie ma celu uwypuklić fakt, że pierwsze nomos oznacza właściwe pojmowanie Prawa (pozytywne, jako definiujące grzech); podczas gdy drugie nomos oznacza wypaczenie go w legalistyczny sposób. Przecież, jak dodał Paweł, „aby żyć Bogu” (w.19), należy umrzeć zarówno dla grzechu, jak i dla samousprawiedliwiania. Wszak to grzech, czyli „przestępstwo zakonu” (1 J 3.4), oddziela nas od Boga (Iz 59.2); aby więc żyć dla Niego, należy „umrzeć” dla zakonu, czyli „umrzeć dla jego przekraczania (grzechu).

Nadając słowom Pawła inne znaczenie, tracą one właściwy sens. Potwierdzeniem tego jest zresztą następane zdanie: „Z Chrystusem jestem ukrzyżowany” (w.20). Oznacza ono bowiem, że jak Chrystus został ukrzyżowany, czyli „umarł dla grzechu (...), a żyjąc, żyje dla Boga” (Rz 6.10), tak i my obecnie mamy uważać siebie za umarłych dla grzechu” (Rz. 6.11, por. wersety 1-8).

Cały fragment z Rz. 61-11 można więc uznać za komentarz do Ga 2.20. **Craig S. Keener** ujął to następująco: „Samo Prawo nauczyło Pawła drogi Chrystusowej oraz sprawiło, że w Chrystusie apostoł umarł dla grzechu” („Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu”, s. 403).

Jak już wyżej pisałem, wiele nieporozumień na temat Prawa (zakonu) powstaje wtedy, kiedy poszczególne wersety wyrywa się z kontekstu, lub – jak pisze cytowany D. Juster – gdy „nie rozróżnia się poszczególnych znaczeń niektórych termonów, np. „prawo” i „nomos”, lecz wszystkie odcienie znaczeniowe wrzuca się do jednego worka. A przecież wiemy, że w mowie potocznej są używane różne znaczenia tego samego wyrazu, zależnie od kontekstu. Na dodatek istnieje jeszcze tzw. gra słów, tak lubiana przez żydowskich myślicieli, lecz zupełnie niezrozumiała dla wielu współczesnych czytelników” (tamże, s. 123).

Krótko mówiąc, Paweł używał słowa zakon (nomos) zarówno wtedy, kiedy miał na myśli Torę, jak i wtedy, kiedy pisał o przykazaniach i przepi-

sach dotyczących kapłaństwa i liturgii świątynnej (Hbr 7.12-19; 10.1-10), a także wtedy, kiedy mówi o przykazaniach Dekalogu.

**6. „Będziesz miłował Pan, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej. To jest największe i pierwsze przykazanie. A drugie podobne temu: Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego”** (Mt 22.37,39).

Czy obowiązują nas tylko te dwa przykazania – jak twierdzą niektórzy wierzący?

Właściwie można by się zgodzić z tym stwierdzeniem, bo – jak powiedział Chrystus – „na tych dwóch przykazaniach opiera się cały zakon i prorocy” (Mt 22.40, por. Pwt 6.5; Kpł 19.18). Dlatego też przyjmuje się, że pierwsze przykazanie miłości jest streszczeniem przykazań „Pierwszej Tablicy” odnoszącej się do Boga, drugie zaś – streszczeniem pozostałych przykazań Dekalogu odnoszących się do relacji międzyludzkich. Tak też ujął to św. Paweł: „Nikomus nic winni nie bądźcie prócz miłości wzajemnej; kto bowiem miłuje bliźniego, zakon wypełnił. Przykazania bowiem: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj i wszelkie inne w tym słowie się streszczają: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego. Miłość bliźniemu złego nie wyrządza; wypełnieniem więc zakonu jest miłość” (Rz 13.8-10).

Innymi słowy – nieporozumieniem jest przeciwstawianie przykazań miłości Boga i bliźniego przykazaniom Dekalogu, bo miłość przejawia się nie tylko w naszych uczuciach, ale także, a może przede wszystkim, w konkretnym działaniu – w posłuszeństwie Bogu oraz trosce o potrzeby innych. Św. Jan ujął to następująco: „Miłujmy nie słowem ani językiem, lecz czynem i prawdą” (1 J 3.18).

Co więcej, stosunek do drugiego człowieka jest także miarą naszego stosunku do Boga: „Jeśli kto mówi: Miłuję Boga, a nienawidzi brata swego, kłamcą jest; albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi” (1 J 4.20). Jezus powiedział: „Wszystko, obyście chcieli, aby wam ludzie czynili, to i wy im czyńcie; taki bowiem jest zakon i prorocy” (Mt 7.12).

Krótko mówiąc, Dekalog skupia się nie tylko na właściwej relacji z Bogiem, ale także na właściwych relacjach międzyludzkich, czyli na naszym stosunku do każdego człowieka. Nie tylko do tego, kto jest taki jak



my, lecz do każdego bliźniego, bez względu na jego światopogląd. Według Dekalogu liczy się bowiem nasza postawa, zaangażowanie, czyny, bo to one – dobre czyny, a nie słowa – czynią świat lepszym.

Oto dlaczego Jezus powiedział: „Dopóki nie przeminie niebo i ziemia, ani jedna jota, ani jedna kreska nie przeminie z zakonu, aż wszystko się stanie. Ktokolwiek by tedy rozwiązał jedno z tych przykazań najmniejszych i nauczałby tak ludzi, najmniejszym będzie nazwany w Królestwie Niebios; a ktokolwiek by czynił i nauczał, ten będzie nazwany wielkim w Królestwie Niebios” (Mt 5.18-19).

## Dwie wersje Dekalogu

Poniżej przytaczam dwie wersje Dekalogu: biblijną i katechizmową. Warto je uważnie przeczytać i porównać. Pierwsza pochodzi z Biblii Tysiąclecia, druga z Katechizmu Kościoła Katolickiego.

### Dekalog biblijny

Ja jestem Pan, twój Bóg...

#### I

Nie będziesz miał cudzych bogów obok Mnie!

#### II

Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego obrazu tego co jest na ziemi nisko ani tego, co jest w wodach pod ziemią! Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, ponieważ Ja Pan twój Bóg, jestem Bogiem zazdrosnym, który karze występki ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia względem tych, którzy Mnie

### Dekalog katechizmowy

Ja jestem Pan, twój Bóg...

#### I

Nie będziesz miał cudzych bogów przede mną.

nienawidzą. Okazuję zaś łaskę do tysięcznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają moich przykazań.

### III

Nie będziesz wzywał imienia Pana, Boga twego, do czczych rzeczy, gdyż Pan nie pozostawi bezkarnie tego, który wzywa Jego imienia do czczych rzeczy.

### IV

Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić. Sześć dni będziesz pracować i wykonywać wszystkie twe zajęcia. Dzień zaś siódmy jest szabatem ku czci Pana, Boga twego. Nie możesz przeto w dniu tym wykonywać żadnej pracy ani ty sam, ani syn twój, ani córka twoja, ani twój niewolnik, ani twoja niewolnica, ani twoje bydło, ani cudzoziemiec, który

mieszka pośród twych bram.

W sześciu dniach bowiem uczynił Pan niebo, ziemię, morze oraz wszystko co w nich jest, w siódmym zaś dniu odpoczął. Dlatego pobłogosławił Pan dzień szabatu i uznał go za święty.

### V

Czcij ojca twego i matkę twoją, abyś długo żył na ziemi którą Pan, Bóg twój, da tobie.

### VI

### II

Nie będziesz brał imienia Pana Boga twego nadaremno.

### III

Pamiętaj abyś dzień święty święcił.

### IV

Czcij ojca swego i matkę swoją.

### V

Nie będziesz zabijał.

**VII**

Nie będziesz cudzołożył.

**VIII**

Nie będziesz kradł.

**IX**

Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu kłamstw jako świadek.

**X**

Nie będziesz pożądał domu bliźniego twego. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do bliźniego twego.

Nie zabijaj.

**VI**

Nie cudzołoż.

**VII**

Nie kradnij.

**VIII**

Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu.

**IX**

Nie pożądaj żony bliźniego twego.

**X**

Ani żadnej rzeczy, która jego jest.

Jak widać, powyższy zestaw pokazuje nam wyraźne różnice. Polegają one na tym, że drugie przykazanie, mówiące o bałwochwalstwie, zostało usunięte (nie ma go wersji katechizmowej); czwarte zaś, mówiące o święceniu szabatu (soboty) zostało zmienione na święcenie dnia „świętego”, czyli niedzieli. Aby zachować pełną liczbę dziesięciu przykazań, ostatnie przykazanie zostało podzielone na dwie części i wersji katechizmowej stanowi dwa przykazania: 9 i 10.

Bolesław Parma



Wydawca:  
Zbory Boże Chrześcijan Dnia Siódmego.,  
44-300 Wodzisław Śl., skr. poczt. 35,  
nr tel. 661 316 897  
[www.zboryboze.pl](http://www.zboryboze.pl)